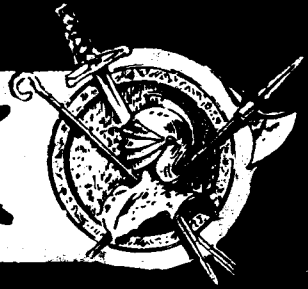


# BRZASK



## NOWEJ ERY

czyli

### ZWIASTUN KRÓLESTWA BOŻEGO



"Ale wam, którzy się boicie imienia mego wznajdzie stołce sprawiedliwości". — Mat. 4:2.

#### MIESIĘCZNIK SPIS RZECZY:

VOL. 3 LISTOPAD (NOV.) NO. 11  
R. P. 1934

|   |         |
|---|---------|
| Widok z Wieży.....                        | 163     |
| Radość Zajmie Bojaźń.....                 | 164     |
| Jak świat Ujrzy Pana.....                 | 164     |
| Przepowiednie Uczonych.....               | 165     |
| Szukanie Naprzód Królestwa.....           | 166     |
| Królestwo Tysiąclecia.....                | 167     |
| Szukajcie Jego Sprawiedliwości.....       | 168     |
| Raport z Konwencji Gen. (Dokończenie).... | 169     |
| Jutrznia Wolności (Deklamacja).....       | 174     |
| Interesujące Pytania.....                 | 174     |
| Listy z Polski.....                       | 175-176 |

"Wilk z barankiem paść się będą spólem" . . . "Nie będą szkodzić ani zatrać na wszystkiej górze świętej, mówi Pan. — Iza. 65:25.

"A otworzywszy usta swe, uczył je, mówiąc: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie . . . Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie".—Mat. 5:2,3,10.

# PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — Radio, programy, wykłady publiczne i odpowiednia literatura. Należy tak zwane "Bejrzańskie Badania" są zbieraniem, przeglądem "Wykładów Pisma Św.", wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie Jedyne go gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana. "Odkupienie przez drogoczną krew" "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogocenne kamienie (1 List do Kor. 3:11-25; 2 List Piotra 1:5-13) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader roslizna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jak u teraz objawiona jest świętym". — List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa iakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewna, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane za jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnem Słowem Bożem.

## Według Naszego Wyrozumienia Pismo Św. Wyraźnie Uczy:

1. że Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelji — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże splynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 List do Kor. 3:16,17; Efez. 2:20,22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
2. że w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym, Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie zapełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Objaw. 15:5-8.
3. że gruncem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że "Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował", jako "okup za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5,6.
4. że nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Beskiej natury" i współdziałal w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
5. że terazniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6; 20:6.
6. że nadzieją dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w królestwie Chrystusowym to jest restytucja czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk ich Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rośmnieśli i niepoprawni zostaną wytraceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

## "BRZASK NOWEJ ERY" — MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA — MONTHLY)

Wydawcy — Publisher

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 231, Detroit, Mich., U. S. A.

CENA PRENUMERATY — ROCZNIE ..... \$1.00  
NUMER POJEDYNCZY ..... 10c  
W POLSCE PRENUMERATA — ROCZNIE ..... 3 zł.

### PISMO RELIGIJNE POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ.

Wszyscy czytelnicy "Brzasku Nowej Ery" mogą zauważyć na drugiej stronie tego pisma w jakim celu jest wydawane. Pismo to należy do poświęconego ludu, dla służenia sprawie Pańskiej i Jego Królestwu. Więc też nie może być używane na żadną krytykę, lub napaści kogokolwiek, nawet naszych nieprzyjaciół. Dlatego nie odpowiadamy w danym piśmie na żadne ataki i czynione nam zarzuty, bo Pan nas do tego nie upoważnił, pozostawiamy taką pracę tym, którzy mają w niej zamiłowanie i jak mówi nam przysłowie: "według siebie sądzą ciebie".

Zarząd S. B. P. Ś. ma podzieloną pracę, czterech członków tego zarządu w mieście Detroit, ma powierzoną największą część pracy wykonawczej, do której upoważnił ich ogół na Gen. Konwencji, do służenia a nie do panowania nad dziedzictwem Pańskim. Więc też niema w tem nic dziwnego, że jest wystawiony na ataki przeciwnika, lecz sługa nie jest większy nad Pana swego, jeżeli jego nazywano Belzebubem, to czemuż sługi jego zwać będą? O ile się rozchodzi o stwierdzenie tych różnych zarzutów czy one wytrzymują krytykę lub nie, interesujący się danymi zarzutami proszeni są napisać do zarządu Stowarzyszenia a otrzymają fakta, przed którymi pierzchną wszelkie nieuzasadnione zarzuty. Zarząd posiada kopje listów jakie były pisane przez sekretarza tegoż Stowarzyszenia, że one zawsze odnosiły się do zgromadzenia a nie do jednostek.

Adresować: Stow. Badaczy Pisma Św., P. O. Box 231, Detroit, Mich.

### WYKŁADY PISMA ŚW. ODBYWAJĄ SIĘ:

W DETROIT, MICH.:—W Sali O. P. i F. T. A., 3111 Elmwood Avenue, pomiędzy Heidelberg i Benson Ave., w każdą niedzielę od godziny 4-ej do 5-ej po południu.

W CHICAGO, ILL.:—Zebrania Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., odbywają się w każdą niedzielę po południu od godziny 2:30 do 5:30 wieczorem, w sali "Methodist Church" 1717 North Fairfield Ave., Chicago, Ill.

W BUFFALO, N. Y.:—Wykłady Pisma Świętego odbywają się regularnie w każdą niedzielę o godzinie 10:30 rano i 7:30 wieczorem. W Brown, Walden Ave., róg Woltz Ave.

PUBLICZNE WYKŁADY W MILWAUKEE, WIS., odbywają się w każdą niedzielę od godziny 10-ej do 12-ej w sali J. Bonka, pn. 1835 S. 6-ta ul.

W CLEVELAND, OHIO:—Wykłady Pisma Świętego odbywają się w każdą niedzielę od 2:30 do 5-ej po południu, w Domu Ludowym, pn.: 3818 E. 71 ulica, róg Gertrude Ave.

W NEW YORKU: Zebrania Badaczy Pisma Św. odbywają się w "Golden Road Hall", 78 E. 8-th St., o godzinie 2-ej po południu, w każdą niedzielę.

W HAMILTON, ONT., KANADA: — Publiczne Wykłady odbywają się w każdą niedzielę o godzinie 2:30 popołudniu, w sali "Winter Garden", pn. 329 Ottawa, St.

W WARSZAWIE:—Wykłady Pisma Świętego odbywają się w każdą niedzielę od godziny 10:30 do 12-ej, i popołudniu od 16:30 do 18-ej. przy alicy Wronej 65. m. 12.

W POZNANIU, Polska: Wykłady Pisma Św. odbywają się w każdą niedzielę od godziny 10-ej do 12-ej rano, w Sali na Drodze Dębieńskiej, Ogród Wolności.

W ŁODZI: Publiczne wykłady odbywają się w każdą niedzielę o godzinie 10-ej rano. Niemieckie o godzinie 11:30. Dla braci Polskich o godzinie 4-ej po południu.

UWAGA: Dla braci w Polsce, że br. Rycombel, który obecnie przebywa z wami, został wysłany z łona Stow. Badaczy Pisma Św., w celu by dopomagał do zorganizowania braci, nie w żadną organizację tego świata, lecz w jedność ducha Pańskiego ku nauczaniu doktryn udzielonych przez Pana za wtórej Swej obecności przez "wiernego sługę" ku spojeniu świętych i budowaniu ciała Chrystusowego. Mamy nadzieję, że tak jak dotąd, tak i nadal bracia będą go przyjmować jako narzędzie Pańskie dla waszego własnego dobra duchowego.

Zatem dajemy do wiadomości, że br. Rycombel ma upoważnienie do załatwiania wszelkich spraw wchodzących w zakres Nowego Stworzenia w cielesne na jakie pozwala Biblia, tak osobiście jak listownie.

Adres: I. Rycombel, % J. S. Legańskie, Ul. Piłusa XI, 22 m. 14. Warszawa, Polska.

STOWARZYSZENIE BADACZY PISMA ŚW.

P. O. Box 321, Detroit, Michigan, U. S. A.

# BRZASK NOWEJ ERY

ZWIASTUN KRÓLESTWA BOŻEGO

VOL. II

LISTOPAD (NOVEMBER), 1934

NO. 11

## WIDOK Z WIEŻY

### Czemu Tak Jest?

**T**AKIE pytanie stawia rolnik, robotnik, zawodowiec, fabrykant, finansista, nauczyciel świecki i duchowny, militarysta, dyktator i wogóle każdy człowiek patrzący się na to, co się dzisiaj w świecie dzieje. Odpowiedzi są najrozmaitsze, nieraz nawet śmieszne. Każda z nich według widzenia odpowiadającego, bądź to laika, bądź to jakiegoś profesora jest niby właściwą odpowiedzią, lecz tylko tak długo, dopóki nie zostanie wzięta pod krytykę ogółu. Ogół chce mieć właściwą odpowiedź, lecz jej nie znajduje, chociaż szuka jej u rozmaitych profesorów i uczonych tego świata. Wszak odpowiedź właściwa jest na to pytanie, tylko ogół jest zbałamucony i nie szuka jej u właściwego źródła. Tem źródłem jest Biblia, prastara historia, która kwestję tę logicznie i rozumowo rozwiązuje. O tem ogół powinien wiedzieć, lecz, będąc pod wpływem "boga tego świata" czyli Szatana, nie wie.

Może ktoś powie — "uczęszczam do kościoła, jestem dobrym członkiem, oddaję swoje regularne dziesięciny na kościół, czemu nie miałbym wiedzieć o Biblii?" Ludzie masowo uczęszczają do najrozmaitszych kościołów, a jednak stawiają pytanie — czemu tak jest? To najlepiej dowodzi, że należenie do jakiegokolwiek z tych kościołów nie daje znajomości o Biblii. Owszem obalamuca, co zresztą świadczy najdokładniej rozłam i rozbieżność w poglądach religijnych. Ogół jest zniechęcony do kościelnicstwa, owszem żywi doń wielką antypatję. Dziwić się nie można, gdyż pod protekstem wykładania nauk Biblii, ci religijni nauczyciele zabarłowili piękno tej księgi i natworzyli rozmaitych denominacyj dla swego własnego zysku. Słowem na podłożu tej wzniosłej idei stworzyli cały bałagan religijny, podzielony na rozmaite sekty i wyznania, które kłócą i wyklinają się wzajemnie.

Dziennik "Chicago American", z dnia 20-go września, br., zamieścił bardzo obszerny artykuł o kościelnicztwie, zatytułowany: "Religia jest kluczem do dobrobytu". Może ktoś zapyta: "Która jest tym kluczem?" — Przecież samych chrześcijańskich wyznań jest zgórą 600. Czy wszystkie są prawdziwe? Byłoby absurdem coś podobnego twierdzić — powie każdy rozsądny człowiek. A jednak w powyżej wspomnianym artykule chwali się wszystkie religie, wszystkie one są dobre. Został zorganizowany narodowy komitet religijny, który zwołał konferencję do Stevens Hotelu w Chicago, na którą zostali zaproszeni i przybyli wodzowie kościołów — Protestantckiego, Katolickiego i Żydowskiego — oczywiście na wspólne narady, aby utrzymać ludzi w kościele, żeby każdy obywatel był

członkiem jakiegoś kościoła, nie robi różnicy jakiego, byle gdzieś należał. Co za komedia — czemu tak się dzieje?

Prosty rozum dyktuje, że jest coś złe z kościelnicstwem, a jeszcze gorzej z tymi, którzy tworzą ten narodowy komitet religijny i chcą wmówić w ludzi, w tym wieku dwudziestym — wieku oświaty, iż każda z tych religij jest dobrą. Więc nie dziwnego, że "Dziennik dla Wszystkich" w Buffalo podaje szereg artykułów pod tytułem: "Czy Świat Zwarjował?" Oczywiście świat został oszołomiony, upił się winem zapalczywości Pańskiej, jako czytamy: "Weźmij kubek wina tej popędliwości z ręki mojej, a napawaj nim wszystkie narody, do których Ja ciebie posłałem; aby pili i potężali się, owszem, aby szaleli od ostrza miecza, który Ja posłałem między nich." — Jer. 23:15, 16.

### Gmatwanina Polityczna

Nie inaczej dzieje się na polu politycznym. Jeden z najgłośniejszych dyktatorów świata, Mussolini, daje rozkaz włoskim pannom porzucić pracę w fabrykach lub biurach, aby ich miejsca zajęli mężczyźni, a one żeby stały się mężatkami i matkami przyszłej wielkiej armii włoskiej, którą była postrachem dla całego świata. Zachęca cały naród do przygotowywania się do wojny. Czynią to samo i inni dyktatorzy. Mimo to mają na tyle śmiałości, by zwoływać konferencje rozbrojeniowe, prawić ideały o pokoju, gdy za plecami kują armaty i przygotowują mordercze narzędzia. Co za dwulicowość!

Atmosfera jest przepełniona przygotowaniem wojennym. To też William Green, prezes Amerykańskiej Federacji Pracy na dorocznej konwencji organizacji w St. Francisco, Cal., ostrzegał przed nową wojną. Oto niektóre z jego zdań:

"Robotnicy całego świata muszą się zjednoczyć solidarnie, aby zapobiec zbliżającej się wojnie. Wierzymy, że celem i duchem robotników świata jest dopatrzenie, aby wojna nie powtórzyła się nigdy więcej. Nie możemy pozwolić szaleńcom, idącym po trupach do władzy, aby wiedli masy ludu w pole do walki i wzajemnego zniszczenia."

Po wypowiedzeniu swych uwag Green przedstawił Johna Stokes z Londynu, bratniego delegata kongresu unij w Anglii, który oświadczył, iż podziela jego zapatrywania. Delegat angielski oświadczył, że "świat stoi na progu ery obfitości, ery większego wytchnienia dla robotnika, ale, że jakaś tajemnicza siła nie daje mu przekroczyć tego progu."

Świat cały znajduje się dzisiaj w obliczu tajemniczego zagadnienia — kroczy gdzieś po omacku, szuka czegoś,

ehciałby iść za kimś, ale nie nie znajduje. Wszak z innego punktu widzenia jest czyniohy ogromny postęp, najrozmaitsze ulepszenia, wynalazki we wszelkich dziedzinach w zdumienie cały ogół wprowadzają. Więc czemu tak jest?

### Odpowiedź Biblii

Opisując nasze czasy prorok Daniel określa następująco: "Tego czasu powstanie Michał, ksiązę wielki, który się zastawia za synami ludu twego; a będzie czas uciśnienia, jakiego nie było, jako narody poczęły być... a rozmnoży się umiejętność." Jest tu mowa o Mesjaszu, o Panu Jezusie Chrystusie, który miał ująć ster władzy w chwili największego ucisku i wyswobodzić lud, że w tym okresie czasu miały powstać rozmaite wynalazki, wielka umiejętność. Ktoś może powiedzieć: Jesteśmy świadkami wynalazków, wielkiej umiejętności, lecz nie widzimy Mesjasza, gdzie On jest?

Całe Chrześcijaństwo spodziewa się powrotu Chrystusa Pana. Rzymianie w Składzie Apostolskim mówią: "Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych." Chociaż przyjdzie to wszyscy odkładają jak najdalej, gdyż mają bardzo mylne pojęcie o celu Jego wtórego przyjscia. Przedewszystkiem jest w nich wzmówiona okropna kara, jaką On rzekomo będzie wymierzał grzesznikom, że będzie ich skazywał na straszne tortury itp. Stąd Jego powrót wcale nie jest pożądany, lepiej byłoby, w ich mniemaniu, żeby wcale nie powracał, albo przynajmniej nie za ich życia. Jest to okropna doktryna, oparta na fałszu i pochodzi od "boga tego świata" czyli Szatana.

### Radość Zajmie Miejsce Bojaźni

Po dokładnem zbadaniu tego przedmiotu bojaźń ustąpi, a radość napełni serce. Umiejętność i wynalazki zaczęły wchodzić z rokiem 1874. Od tego czasu, mianowicie od 1874 roku dotąd zostało dokonane więcej w rozszerzaniu umiejętności, niż w całym poprzednim okresie czasu, sześciu tysięcy lat. To samo daje do myślenia, że z tą chwilą musiał znaleźć się ktoś obecny na świecie, co kierował tymi wynalazkami i całą umiejętnością. Niema bowiem nic bez przyczyny. Uważne badanie w dziedzinie wynalazków, oraz badanie chronologii Pisma św. przekona czytelnika, że z ową chwilą, minowicie z rokiem 1874, powrócił Chrystus Pan i od tego czasu jest obecny na ziemi, przeprowadzając swoje plany, o których świat nie ma wcale świadomości. Ale gdzie On jest—ktoś zapyta—czemu Go nie widzimy? Na to odpowie Ewangelja Jana 14:19 słowami: "Jeszcze maluczko, a świat mię już więcej nie ogląda; lecz wy mię oglądacie."

Świat już nigdy nie będzie oglądał Chrystusa Pana literalnymi oczyma, lecz będą Go oglądali prawdziwi naśladowcy Jego. Niektórzy z naszych przyjaciół protestantów cytują następujący tekst: "Oto idzie z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i ci, którzy Go przebili; i narzekać będą przed Nim wszystkie pokolenia ziemi" (Obj. 1:7). Na podstawie tego ustępu twierdzą oni, że kiedy Pan powróci, to wszyscy ludzie ujrzą Go literalnymi oczyma w literal-

nym obłoku. Takie pojęcie napotyka się z wieloma trudnościami: ziemia nasza jest okrągłą; gdy na jednej półkuli ludzie patrzyliby do góry, by widzieć Chrystusa, to na drugiej półkuli chcąc w te same miejsce patrzeć musieliby oczy spuścić na dół — a zatem ziemia musiałaby być przezroczystą, by ci mogli przez nią przejrzeć. Przytem ziemia, będąc okrągłą, jest tylko jedną połową oświetlana na raz — podczas gdy w jednej części jest dzień, to w drugiej noc; gdy w jednej pracują, to w drugiej spoczywają i śpią. Jaki byłby to obłok, w którymby wszyscy ludzie mogli ujrzeć Go przychodzącego?

Księga Objawienia jest księgą symbolów i jako taką należy rozumieć w znaczeniu symbolicznem czyli przenośnem. Obłok przedstawia tutaj zamieszanie czyli ucisk. Obecnie jesteśmy wszyscy świadkami wielkiego zamieszania, które prowadzi do wielkiego ucisku, który dotknie wszystkich ludzi we wszystkich zakątkach ziemi. W takim obłoku Chrystus Pan miał powrócić. Czy ludzie ujrzą Go literalnie? Pierwszy tekst powiada, że świat Go nigdy literalnymi oczyma oglądać nie będzie, podczas gdy drugi tekst należy rozumieć symbolicznie, bo jeżeli obłok jest symboliczny, to i ujrzanie należy rozumieć w znaczeniu symbolicznem. Oba te teksty są w zupełnej zgodzie, trzeba je tylko właściwie zrozumieć.

### Jak Świat Ujrzy Pana?

Niedawno temu czytaliśmy na łamach tego pisma artykuł o Hjobie, którego życiorys przedstawia całą historję ludzkości, od stworzenia pierwszego człowieka i jego upadku, aż do przywrócenia go do stanu pierwotnego, w jakim się znajdował za dni rajszych. Czytaliśmy o jego pierwotnych bogactwach, o utracie tych bogactw, o utracie swych dzieci i o strasznej chorobie, jaką był nawiedzony, oraz o jego wielkiej ufności i wierze w Boga, iż mimo tak dotkliwych doświadczeń zdobył się na wyrażenie następujące: "Aczci ja wiem, iż Odkupiciel mój żyje, a iż w ostateczny dzień nad prochem stanie. A choć ta skóra moja roztoczona będzie, przecież w ciele mojem oglądam Boga, którego ja sam oglądam i oczy moje ujrzą Go." — Ijob 19:25-27.

Ów mąż był mocnego przekonania i wierzył, że mimo wszystkiego miał w swoim czasie oglądać Boga. Ponieważ Pismo święte jasno oświadcza, że Boga nigdy nikt nie widział literalnymi oczyma i widzieć nie może (1 Tym. 6:16), a zatem czy Hjoba przekonanie nie było fałszywe w tym względzie? Odpowiadamy—nie. Jego przekonanie było podstawne i zostało ziszczone. Kiedy jemu Bóg przywrócił wszystko, co on utracił, a nawet w dwójnasób, tedy on złożył następujące oświadczenie: "Któż jest ten, pytasz, który zaciemnia radę Bożą nieumiejętnie? Dlatego przyznaję, że nie zrozumiał; dziwniejsze są te rzeczy, niżbym je mógł pojąć i zrozumieć. Wysłuchajże, proszę, gdybym mówił; a gdy się będę pytał, oznajmij mi. Przedtem tylko ucho słyszało o Tobie; ale teraz oko moje widzi Cię." — Ijob 42:3-5.

Wiemy dobrze, że Hjob nie oglądał Boga literalnymi oczyma, lecz widział tylko Jego kierownictwo w swoim doświadczeniu i nagrodę za swoją wierność. Był zupeł-

nie przekonany, że kierunek doświadczeń w Jego życiu nie mógł być inny, jak tylko Boski. Dlatego oświadczył, że widział na swoje własne oczy, w przemożnym znaczeniu Boga. W taki sam sposób cała ludzkość ujrzy Pana w pozafizycznym obłoku, czyli największym ucisku, kiedy powie: "Tys Pan Bóg mój". — Zach. 13:9.

### Inne Znaki

Biblia podaje wyczerpujące informacje co do tego, po jakich znakach można rozpoznać Jego wtórą obecność. Odsyłamy czytelnika do broszury pt. Powrót Naszego Pana, która traktuje ten przedmiot wszechstronnie, podaje wszystkie ustępy Pisma świętego, które odnoszą się do Jego wtórego przyjścia. Tutaj przytaczamy tylko niektóre punkta w związku z naszym przedmiotem. Ponieważ w świecie są tak nagłe i wielkie zmiany, więc musi być ku temu jakaś przyczyna i tutaj staramy się dowiedzieć, że właśnie jest. Nie wszyscy o tem wiedzą i nie wszyscy narazie zrozumieć mogą, choć mają tłumaczenie tego przedmiotu. Prorok powiada: "Niezbożni nie rozumieją, ale mądrzy rozumieją." — Daniel 12:10.

Główną przyczyną obecnych wydarzeń to jest fakt, iż Chrystus Pan jest obecny i że gromadzi swoich wiernych, jako pszenicę do gumna swego (Mat. 13), a kłakol (bezbożnych) wiąże w snopki, — w rozmaite organizacje, ku spaleniu w ogniu ucisku. Prawdziwi naśladowcy Chrystusa są świadomi czasów i chwil, w jakich się znajdują, gdyż apostoł pisze: "A o czasach i o chwilach, bracia, nie potrzebujecie, aby wam pisano, albowiem sami dostatecznie wiecie, iż on dzień Pański jako złodziej w nocy tak przyjdzie." — 1 Tes. 5:1, 2.

W 24-ym rozdziale Ew. Mateusza Chrystus Pan szczegółowo określił wypadki, jakie miały towarzyszyć Jego wtórej obecności. Wypadki te dzieją się w naszych czasach a zatem wszyscy ci, którzy widzą te rzeczy, mają zlecenie podnosić głowy swoje i radować się, gdyż zdarzenia te świadczą o Jego obecności wtórej i o bliskim ustanowieniu Królestwa Bożego na ziemi. Lud Boży może radować się ze świadomości tego faktu, że ich Pan powrócił i że z nimi jest obecny; kieruje ich sprawami i sprawami ogólnymi ku ustanowieniu Swego królestwa.

### Jedno Przyjście, Którego Zarysy Są Inne

Trzeba pamiętać, że nasz Pan obiecał powrócić tylko raz. Tylko przyjście to jest stopniowo objawiane, które w języku polskim nie zostało dobrze określone. W oryginale, mianowicie w języku greckim, jest ono określone trzema wyrazami — **parouzja**, **epifanija** i **apokalupsis**. Pierwszy wyraz oznacza obecność czyli pierwszy zarys pracy Pana po Jego powrocie, mianowicie gromadzenie pszenicy czyli zebranie skarbów. W tym pierwszym zarysie ten dzień Pański dla świata jest jako złodziej w nocy. Złodziej zazwyczaj przychodzi cichaczem, gdy domownicy śpią, po zabraniu z mieszkania skarbów. Podczas **parouzji** czyli tego okresu, Pan po cichu wybiera klejnoty, swój własny lud, kapłaństwo święte i mówi, że "cić mi będą, mówi Pan zastępów, w dzień, który Ja uczynię, własnością." — Malachjasz 3:17.

Drugi wyraz — **epifanija**, oznacza większą jasność, dodatkowe znaki Jego wtórego przyjścia, połączone z ogniem czyli walką armageddonu. W tym drugim okresie czasu czyli zarysie Jego działalności będą dane dodatkowe znaki o Jego obecności, być może na korzyść wielkiej kompanji. Będą to jaśniejsze dowody, czyli takie, jakich to niektórzy się dzisiaj domagają.

Trzeci wyraz — **apokalupsis**, oznacza odkrycie, wystawienie na zupełny jaw działalności Pańskiej w Jego wtórem przyjściu. Będzie to zmanifestowane przez wzbudzenie świętych starożytnych z grobu — będzie to zupełne odkrycie, objawienie całemu światu działalności Chrystusa, Głowy i uwielbionego kościoła — ciała. Tedy świat cały będzie oglądał Boga, Jego Syna, Jezusa Chrystusa i kościół uwielbiony oczyma wyrozumienia podobnie jak to oglądał Hijob Boga. Będzie żałował i pokutował, podobnie jak żałował i pokutował Hijob za swoje sabaści, aby grzechy jego były zmasane przez krew Baranka Bożego. Tedy cała ludzkość odzyska w dwójnasób błogostawienstwa, jakie utraciła w rodzicu Adamie.

### Trąba Jubileuszu

W liście do Tesalonicensów 4:17 mamy powiedziane: "Gdy sam Pan z okrzykiem, z głosem archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba." Odnosi się to do trąby figuralnej, nie literalnej. Pokazuje to, że Jego wtóra obecność miała być obwieszczona nie przez trąbę literalną, lecz przez symboliczną, mianowicie przez rozgłoszenie poselstwa o **parouzji**. Lud Boży z wielkiem zamięłowaniem je głosi, obwieszczając obecność swego Pana światu, bez względu na to czy je przyjmie lub nie. Tłumaczy światu, że Pan jest istotą duchową w Boskiej naturze, a zatem nie może być widziany literalnym okiem, lecz zrozumieniem. Terazniejsze wypadki i zdarzenia świadczą o Jego obecności, a to w tak pięknym i chwalebnyim celu, że trudno jest określić.

### Przepowiednie Uczonych

Na Wystawę Stuletniego Postępu w Chicago zjechało się dziesięciu najprzedniejszych uczonych, którzy zastanawiali się nad przyszłością, poczem wyrazili swoje przekonania co do możliwego postępu. Pismo New York American podaje je następująco:

- Przedłużenie ludzkiego życia do lat siedmdziesięciu.
- Pędzenie silników (motorów) promieniami słońca.
- Wyeliminowanie zaraźliwych chorób.
- Kierowanie aeroplanów ze stacyj na ziemi.
- Sztuczne wytworzenie komórek życiowych.
- Wydobywanie złota z wód morskich.
- Fabryczna budowa domów kosztem dwu tysięcy dolarów, włączając w to parcelę.
- Przejazd pociągiem przez mały kraj zredukować do jednego dnia, aeroplanem do piętnastu godzin.
- Obrazki migawkowe mają odzwierciedlić kolory oryginalne, a depesze radjowe wprost z powietrza mają być kopjowane na papierze.

Biblia powiada, że pod panowaniem nowego Króla, który powrócił i jest teraz obecny jako niewidzialna istota duchowa, niektóre z tych przepowiedni się ziszcza z nadatkiem, a to mniej więcej według następującego porządku:

- Doskonały rząd.
- Położenie kresu wyzyskom.
- Położenie kresu wojnom.
- Usunięcie wszelkiego szachrajstwa.
- Korzystna praca dla wszystkich.
- Usunięcie systemów kościelnych w obecnej formie, których miejsce zastąpi jedynie ogólna prawda na całym

świecie, aby Bóg był chwalony w duchu i w prawdzie i żeby były zachowywane prawa Jego Królestwa.

Usunięcie wszelkiego rodzaju chorób z nastaniem wiecznego zdrowia i siły.

Przedłużenie życia do wieczności wszystkim tym, którzy podporządkują się pod władzę nowego Króla — Mesjasza.

Zastosowanie wielkiego prawa miłości dla wszystkich narodów i ludów całego świata.

Niechaj zatem lud Boży zwiastuje to światu, niech to poselstwo trąby jubileuszowej (3 Moj. 25) rozchodzi się do najdalszych kończyn ziemi, niechaj będzie obwieszczone wszystkim ludom i narodom miłościwy rok Pański.

## SZUKANIE NAPRZÓD KRÓLESTWA

*„Ale szukajcie naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydane”.*

— Mat. 6:33.

**K**AZDY badacz Pisma świętego zauważył częste wzmianki o Królestwie w naukach naszego Pana i Apostołów.

Czytamy, że posłannictwo, jakie Jan wygłosił, było: „Królestwo Boże przybliżyło się” że kiedy Jezus wysłał dwunastu Apostołów polecił im oznajmić nadchodzenie Królestwa Bożego. A później kiedy wysłał siedmiesięciu innych, posłannictwo ich było takie samo „Królestwo Boże przybliżyło się”. Zauważamy, że kiedy uczniowie prosili Pana o to jak się modlić mają, jednym z głównych punktów prośby, jakiej On ich nauczył, było „Przyjdź Królestwo Twoje... jak w niebie tak i na ziemi”. Zauważmy dalej, że prawie wszystkie naszego Pana podobieństwa, a stąd prawie wszystkie Jego nauki, odnosiły się do Królestwa, które upodobnione było sieci, upodobnione siewcy i jego planowi trzydziesto, sześćdziesięciu i stokrotnemu, upodobnione do pola, z którego pszenica była ostatecznie zgromadzona do gumna, upodobnione do kupca szukającego pereł i dającego wszystko co miał za najpiękniejszą, upodobnione w końcu wieku do dziesięciu panien, z których pięć mądrych wstąpiło w małżeństwo.

Z pewnego rodzaju zdumieniem ci sami badacze przestrzegają, iż w nowoczesnej teologii, jak jest ona reprezentowana przez kolegię duchowne w chrześcijaństwie, rzadko gdzie jest mowa o Królestwie Bożem. Gdy się czasem czyni wywiad odnośnie do tej sprawy, dlaczego ta nauka jest tak wybitna w Nowym Testamencie a tak mało poruszana z nowoczesnych kazalnicy — otrzymuje się zwykle taką odpowiedź: „Tak, biednym Żydom wydawało się, iż Bóg ustanowi ich jako Królestwo; i że gdy Mesjasz przyjdzie, to przyjmie ich na współników w Królestwie i zaszczyć ich oraz użyje ich jako Swoje narzędzia do błogosławienia wszystkich narodów ziemi. We wszystkich tem biedni Żydzi najwidoczniej się mylili, bo nasz Pan nic podobnego dla nich nie uczynił. Na jakiś sposób musimy przyjąć to, iż Kościół jest Królestwem teraz, chociaż nie możemy pojąć, jakby to miano do niego przystosować”. Ta odpowiedź jest powszechnie przyjmowana przez studentów za dobrą monetę; bo nie posiadają lepszej wiedzy i nie nauczyli się jak rozumować na tematy teologiczne. Niewielu ludzi rozumie Słowo Boże.

*Przypisy 36:102*  
Błogosławieństwa Przez Nasienie Abrahamowe.

Lecz spojrzmy na drugą stronę przedmiotu. Pomnijmy na odpadanie we Wiekach Ciemnych, w których prawie wszystkie cenne doktryny Jezusa i Apostołów zostały zasypane masą ludzkiej tradycji i przesądu i „doktrynami djabłów” (1 Tym. 4:1). Chwała Bogu, że się stopniowo wydostajemy z tej strasznej ciemności. Ale co do niektórych przedmiotów wielu z ludu Bożego znajduje się widocznie jeszcze bardzo daleko od jasnego pojmowania, daleko od właściwego ocenienia nauk Pana naszego i Jego Apostołów. Scierając pył ciemności przeszłości z naszych oczu, zbadajmy Słowo Boże odnośnie do tego przedmiotu Królestwa.

Znajdujemy, że Żydzi mieli za główną sprężynę ich religijny i polityczny ustrój, myśleli oni, iż będą reprezentantami Boga w dziele błogosławienia świata wogóle — że On powołał ich najpierw przed innymi narodami, że ich mógł użyć jako Swego świętego narodu pod Mesjaszem, a przez nich zakomunikować błogosławieństwo światu. Ta myśl ma swoją podstawę w Boskiej obietnicy danej Abrahamowi: „W tobie i w nasieniu twojem błogosławione będą wszystkie narody świata”. Jako nasienie Abrahamowe, oni spodziewali się spełnienia tej obietnicy i przyjmowali rozmaite utrapienia i uciążliwości, niewolę itp. jakie spadały na nich jako na naród, jako instrukcje przygotowujące ich na służbę Boską kiedy przyjdzie Mesjasz i ustanowi Swoje Królestwo.

A niema też ani jednej myśli w Starym albo w Nowym Testamencie, któraby temu przeczyła. Mieli oni słusność. Zgodnie z tą myślą Pan nasz przy Swojem Pierwszem Przyjściu kazał jedynie do Izraela i powiedział do Swych Apostołów: „Nie wchodźcie do pogan i nie zachodźcie do miast Samarytan; bo jam nie jest posłany jak tylko do zaginionej owcy Domu Izraelskiego”. Błogosławieństwo i przywilej przysły najpierw do tego narodu. Apostoł Jan (1:11,12) wyraźnie powiada nam, że Pan nasz przyszedł do swojego narodu i że ten go nie przyjął, z wyjątkiem niektórych; i że ci niektórzy uzyskali specjalne błogosławieństwo spłodzenia z ducha, które ustanowiło z nich zarodek



czyli początek Duchowego Izraela. Reszta narodu Izraela, jak powiada nam Apostół, była odwrócona i zaślepiona na pewien czas, ażby się znalazła dostateczna liczba z pośród pogan do wypełnienia liczby duchowego Izraela. To zbieranie Duchowego Izraela z pośród wszystkich narodów, ludów, szczepów i języków i wypróbowywanie tychże, było dziełem Wieku Ewangelicznego, a gdy pełna liczba będzie znaleziona i wypróbowana i udoskonalona, to ten **Wiek zakończy się i nowy Wiek, Tysiąclecia, się rozpocznie.**

### Królestwo Tysiąclecia

Zauważmy przeto, że centralna myśl utrzymywana przez Żydów odnośnie do postanowienia Bożego co do ustanowienia Królestwa w świecie na błogosławienie wszystkich narodów była w zasadzie właściwa i że trudność stanowiło to, że nie było poddostatkiem Żydów na stworzenie klasy wybranej. Stąd zwłoka tego Wieku Ewangelicznego, jaką Bóg przejrzał i zatwierdził. Myśl Królestwa jeszcze tam jednak jest, bo, jak widzieliśmy, Pan i Apostołowie ustawicznie do niego się odnoszą i zapraszają wszystkich wiernych do stania się "dziedzicami Królestwa". Faktycznie przeto Kościół, jako duchowy Izrael i Duchowe Nasienie Abrahama, odziedziczył to główne błogosławieństwo, jakie Bóg początkowo ofiarował Abrahamowi i jego potomstwu. Ten duchowy Izrael składa się z "Izraelczyków prawdziwych" i z wiernych z każdego narodu, ma stanowić obłubienicę Mesjasza i jako taki podzielać z Nim zaszczyty i dzieła Królestwa, wyszczególnione w obietnicy Abrahamowej "W twojem nasieniu błogosławione będą wszystkie narody ziemi". Co do tego niema żadnej wątpliwości, o tem świadczą argumenty Apostoła do Galatów 3 i 4. Zauważcie szczególnie te słowa: "A jeźliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowem, a według obietnicy dziedzicami (Królestwa i jego dzieła błogosławienia świata)". — Gal. 3:29.

Nie dziw przeto, że Pan nasz ustawicznie odnosił się do myśli o Królestwie. Podług tej to wytycznej cały Boski Plan jest zarządzony. Klasa Królestwa musi być naprzód wynaleziona, wybrana, uwielbiona. Wtenczas Królestwa dzieło błogosławienia świata będzie rozpoczęte — nie pierwaj. Wszelkie błogosławieństwa, jakie mają spłynąć na świat przez Kościół w międzyczasie są tylko dorywcze. Takie jest znaczenie rozmaitych zaproszeń danych we wszystkich Pismach, takich jak naprzykład w słowach naszego Pana w naszym tekście: "Módlcie się: przyjdź Królestwo Twoje"; "Nie trwóż się o małuczkie stadko, upodobało się Ojcu dać wam Królestwo"; "I jać wam sporządzam jako mi sporządził Ojciec mój, Królestwo"; "Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na Stolicy mojej"; "Jeźli cierpimy, z Nim też królować będziemy."

Drugiej części tejże historii Królestwa nie będziemy mieli sposobności powiedzieć wam przy tej okazji. Zauważamy tylko mimochodem fakt, że Pisma najwyraźniej wykazują, iż **istnieje stanowczo dwa są nasienia Abrahadowe i że obydwa nasienia mają być błogosławione i użyte do komunikowania Boskich błogosławieństw świata wogóle.** Duchowy Izrael osiągnie najwyższe miejsce, jako Nasienie Abrahamowe, ale tam jest jeszcze obietnica dla Naturalnego Izraela — "To jest przymierze Moje z nimi,

kieży grzechów ich nie wspomnę więcej". "Oto daj idą, mówi Pan, w których uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe... Miłościw będę nieprawościom ich, a grzechów ich i nieprawości nie wspomnę więcej". "Odejmę serce kamienne z ciał ich, a dam im serce mięsiste". — Jer. 31:31-33; Ezech. 11:19.

Apostół mówi nam, kiedy to będzie spełnione; mianowicie, kiedy Duchowy Izrael będzie skompletowany a Naturalny Izrael uzyska miłosierdzie przez Duchowego Izraela. (Rzym. 11:25-32). Zgodnie z tem Apostół zapewnia nas, że obietnica będzie spełniona dla obydwóch nasion, zarówno dla tego, które jest według ducha jak i tego, które jest według ciała (Rzym. 4:16). Do tych dwóch nasion Abrahamowych odróżniających się odnosi się obietnica Pańska, w której On powiedział "Rozmnożę nasienie twoje jako gwiazdy niebieskie (klasa duchowa, Niebieska—Kościół), i jako piasek morski (nasienie ziemskie)", jakkolwiek łaska dla naturalnego Izraela będzie się stopniowo rozszerzała i wciągnie w ten naród wszystkich z całego rodu ludzkiego, którzy umiłują sprawiedliwość, wszyscy zaś inni będą wygładzeni we wtórej śmierci. — Psalm 67:3,4; 37:38.

### Jak My Szukamy Królestwa

Mając tedy przed naszym umysłem co to jest Królestwo, uznajemy fakt, że Kościół w obecnym czasie jest Królestwem, ale bez mocy i bez chwały — w zarodku czyli w nierozwiniętym stanie — w przygotowaniu do chwały, jakie będą ostatecznie ujawnione. Zauważmy nacisk, z jakim Apostół wyjaśnia, że krocymy przez wiarę, a nie widzeniem i że świat nas nie zna; świat nie jest świadomy zamysłu Boskiego, ani też nie uznaje dziedziców zbawienia. Skoro tedy ukrzyżował Pana Jezusa nie powinniśmy się dziwić temu, iż nienawidzi tych, co mają Jego ducha, tak jak ciemność nienawidzi światłości. Nie powinniśmy się dziwić, jeżeli przeto prześladowania są udziałem tychże, co będą w łasce u Boga w związku z tem Królestwem i jego przywilejami. Zaprawdę, te właśnie przejścia są konieczne do naszego wyrobienia (rozwoju) i przygotowania na Królestwo. Tak przez wiarę ci dziedzice Królestwa mają sobie uprzytomnić, że wszystkie rzeczy odnośnie do ich spraw są pod Boskim nadzorem i wszystkie razem zmierzają ku dobremu tych, co miłują Boga — wezwanymi według Jego zamysłu — klasy Jego Królestwa (Rzym. 8:28). Ci nieskorzy do kroczenia przez wiarę, ci nieskwapliwi do znoszenia niewygód jako dobrzy żołnierze, ci którzy miłują świat i jego honory i pochwały, a nie szukają jedynie tego, co pochodzi z góry, będą w tych warunkach oddzieleni od wiernych prawdziwych zwycięzców. Bo taka jest woła Boża i jedynie ci ostatni nadają się do Królestwa.

Teraz rozumiemy, dlaczego Pan powiedział do niektórych: "Błogosławione są uszy wasze, bo słyszą" i dał do zrozumienia, iż wielu z Jego czasów nie było w stanie ani widzieć, ani słyszeć, ani w jakimkolwiek znaczeniu ocenić tego posłannictwa, tego błogosławieństwa Duchowego Królestwa obecnie proklamowanego. I nietylko to, lecz nawet dla tych, co mają słuchające ucho lub widzące oko do zrozumienia, duchowego pojęcia Królestwa, jego powołania i jego warunków, potrzeba jest, jak nasz tekst powiada, aby szukali Królestwa. Nie będzie ono narzucone nikomu:

jest to wysoki przywilej, wysoki zaszczyt i ktokolwiek go dostąpi musi go ocenić. A ktokolwiek szuka Królestwa w obecnych warunkach, przekona się, jak to Mistrz powiedział, że droga jest wąska i trudna.

### *Inne Atrakcje Skontrastowane*

Pan nasz przemawia nie do świętą, nie do grzeszników, nie do niewierzących. Naród żydowski był narodem wierzącym, z imienia przynajmniej, tak jak chrześcijaństwo wyznaje wierzenie w Chrystusa. Lecz posłannictwo Pana naszego było wystosowane nie do wszystkich Izraelitów, ale tylko do takich, którzy byli "Izraelczykami prawdziwie" i ujawnili swoje pragnienie kroczenia w Jego ślady jako Jego uczniowie i stania się współdziedzicami z Nim i Jego Królestwem. Zwraca On uwagę tych na ziemskie rzeczy, za którymi większość ludzkości szuka — Cóż jeść będziemy? Co będziemy pić? Czem się odziejemy?

Nie powinniśmy rozumieć słów Pańskich jakoby oznaczały, iż Jego naśladowcy mają być niezapobiegliwi, niedbali, tak niezważający na odpowiedzialności życiowe, żeby aż polegać na innych, co do swego pokarmu i odzienia, w przeciwnym razie chodząc nago i głodni. Są dwie skrajności w tej sprawie i Pan nasz rozprawiał się z jedną, którą jest najuporczywsza wśród Jego naśladowców. Duch świata jest duchem samolubstwa, który dodaje bodźca wszystkim bardziej bystrym umysłom na ziemi do nabywania, rozkoszowania się, stawania się wszystkim podług miar ziemskich. Sumując rozprawę, Pan nasz powiada, że to co jeść będziemy, co pić będziemy i czem się odziewać będziemy, to są rzeczy, jakich szukają poganie — cały świat poszukuje za ziemskimi dobrami rzeczami, ale uczniowie Pańscy mają iść odmiennym torem. Mając zaproszenie do współdziedzictwa w Królestwie Bożem przed swoimi umysłami, powinni je tak cenić, żeby wszystkie inne sprawy i ambicje poszły między rzeczy nieznaczące w ich ocenie, w porównaniu były mniejszej wagi. Rada Pana naszego przeto opiewa: Szukajcie naprzód (przedewszystkiem — jako najprzedniejszego czyli najpierwszego znaczenia) Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, a to wszystko (pożywienie, odzienie, itd.) będzie wam przydane.

Zauważmy, iż Pan nie powiada, by Jego naśladowcy nie mieli mieć tyle tych przemijających dobrych rzeczy, ile mają inni; ale gdzieindziej oświadcza: "Ojciec wasz wie, jakich rzeczy wy potrzebujecie". Daje przeto do zrozumienia, że tym, którzy swoje sprawy składają całkowicie w ręce Pańskie przez pełne poświęcenie wszystkiego, co posiadają, każdego swego talentu, każdej swej sposobności i którzy przez to starają się przypodobać Bogu i osiągnąć dziedzictwo Królestwa, jakie On obiecał — tym da On ziemskie dobre rzeczy według Swej mądrości — takie co przyniosą najwyższą miarę błogosławieństwa, jako Nowym Stworzeniom, takich co przygotowują ich i dopomogą im w najlepszy sposób do udziału w Królestwie. Cokolwiekby z ziemskich dobrych rzeczy stanowiło przeszkodę w zmierzaniu do ich głównego celu i pragnienia życiowego w życiu tego ta klasa nie wybierze świadomie. Dlatego powinni być radzi, że cała ta sprawa wychodzi z ich rąk i spoczywa całkowicie w rękach Pańskich. Powinni się radować, że

ich sprawy są mądrzej i z lepszym powodzeniem zarządzane, niż gdyby pozostawały pod ich własną kontrolą. Ci to powinni z weselem się modlić: Niech się dzieje wola Twoja, — odnośnie do wszystkich afer życiowych. Tak patrząc i tak czyniąc i tak się modląc ta klasa może się weselić nawet w utrapieniach, wiedząc, że te utrapienia wyrabiają doświadczenie, cierpliwość, nadzieję i że ostatecznie to ich nie pohańbi, ponieważ będzie to Boża metoda oczyszczenia ich i przygotowania do udziału w Królestwie. — Rzym. 5:3-5.

### *Szukajcie Jego Sprawiedliwości*

Nie jest to wystarczającym, by Pańscy wybrańcy mieli szukać tylko Królestwa. Mogą oni szukać go w mierze samolubstwa, z przyczyny jego zaszczytu i chwały. Stąd, Pan uczynił inne zastrzeżenie: Abyśmy nietylko szukali Królestwa, lecz szukali jego sprawiedliwości — sprawiedliwości, którą sprowadzi Królestwo, sprawiedliwości, którą Bóg uzna. Ach, to jest szukająca propozycja! Wszyscy, którzy będą uznani godni miejsca w Królestwie muszą przyjść do miarodajnej doskonałej miłości, do Boga i ludzi. Jest to Boska miarodajnia, i nic niedomagające w niej nie będzie przyjęte. To oznacza, że ta klasa będzie w harmonji z ich Bogiem, słusznie sprawiedliwa, miłująca, spokojna, gdziekolwiek się znajdzie; i że oni nie będą w harmonji z wszelką niesprawiedliwością i niesłusnością, gdziekolwiek się znajdą — w samych sobie i z drugimi.

Odkąd wszyscy byliśmy zrodzeni w grzechu, odkąd byliśmy wszyscy splamieni samolubstwem, nawet chociaż w różniących się stopniach, to jako następstwo, iż musimy wszyscy toczyć dobry bój przeciwko temu elementu naszej ludzkiej natury — jako Nowe Stworzenia, nie powinniśmy być w sympatji z jakimikolwiek upadłymi skłonnościami i tendencjach w nas samych i w drugich. Jest to praca dni, miesięcy i lat, by dowiedzieć się i wykorzenić te samolubne skłonności, tych Amalekitów, którzy się oszańcowali w naszym upadłym cielesie i sprowadzić zamiast ich miłowania, wspaniałomyślne skłonności i starania o ducha miłości, który stara się czynić dobrze wszystkim ludziom tak, jak się nadarzy sposobność, szczególnie Domownikom Wiary. Jest to uczeniem się, by nie mówić źle o żadnym człowieku; by nie sympatyzować z oszczerstwem, z obmową i złymi domysleniami, lecz, przeciwnie, radować się z Prawdy i z jakichkolwiek rzeczy, które są prawdziwe, z jakichkolwiek rzeczy, które są uczciwe, z jakichkolwiek rzeczy, które są sprawiedliwe, z jakichkolwiek rzeczy, które są czyste, z jakichkolwiek rzeczy, które są miłujące, z jakichkolwiek rzeczy, które mają dobre sprawozdanie. — Fil. 4:8.

Prawo absolutnej sprawiedliwości, słuszności. Zakon Miłości, który będzie przedstawiony jak świat szeroki podczas Tysiąclecia, musi już teraz mieć naszą sympatję i poparcie. W obecnym czasie, kiedy tak dużo można osiągnąć przez małe zboczenie od właściwej miarodajni czystości, albo prawdy lub uczciwości, kiedy tak wielu jest w przyjaźni z odstępstwem, gdy one wychodzą korzystnie dla nich samych i tak niełaskawie odstępują od ich prac przeciwko swoim sprawom — w tych czasach dziedzictwa w Królestwie, które winny być zarządzane surowo przez prawda Królestwa. Powinni oni starać się o ono i zastosowy-



wać samych siebie do zasadniczych sprawiedliwości, które oni zrozumieli, iż będą prawami w Królestwie dla całego świata w przyszłości.

Dla świata będzie o wiele snadniej zastosowywać się do praw sprawiedliwości stopniowo, kiedy każde przestępstwo otrzyma natychmiastowe strofowanie albo karę i kiedy każde dobre słowo albo uczynek otrzyma natychmiastową nagrodę. Lecz w porównaniu jest to teraz dosyć trudno dla tej klasy Królestwa, by myśleć i postępować około przeciwnych linii od tych, które istnieją do wielkiego stopnia wśród ich przyjaciół i bliźnich. Ta sympatja dla sprawiedliwości, prawdy i czystości wymaga starania podobnie jak szukanie królestwa; i ci poświęceni wierzący, którzy znajdują jedno znajdują i drugie. Dlatego, wiele Chrześcijańskiego czasu musi być poświęcone dla swej egzaminacji i swego naprawienia w sprawiedliwości, jak również w budowaniu jeden drugiego w najświętszej wierze. Boskie Słowo jest tą kadzielnicą.

Wszyscy takowi są w rzeczywistości nauczani od Boga. Uczą się poważania uczciwości nie tylko w odnoszeniu się do dolarów i centów, lecz także w odnoszeniu się do słów i czynów. Zaiste, czem więcej oni uczą się, by przestrzegać uczciwość w ich myślach — by postępować uczciwie z Panem, z braćmi, i w obejściu swoim. Gdy nauczą się tych lekcji, zastosowanych do dzieci w Szkole Chrystusowej, to będą odpowiednimi do dziedzictwa w Królestwie.

### Lekcja Samozaparcia

Jedna wielka trudność zachodzi wśród tych "dziedziców zbawienia", "dziedziców Królestwa", "dziedziców chwały", leży w naszej nieudolności, by właściwie ocenić ważność małych rzeczy w życiu i małych rzeczy w naszych własnych umysłach. Wielu, którzy by mieli odwagę iść na stos w obronie niektórych zasad sprawiedliwości i prawdy, znajdują wielką trudność do "zegzaminowania samych siebie", i jak Apostół doradza, by przyprowadzić ewentualnie wszelką myśl w ich umysłach do poddaństwa woli Bożej, jaka jest wyobrażona w Chrystusie. A nasz Pan wyraża się tymi słowy: "Ten, który jest wierny w najmniejszych sprawach będzie wiernym także w tych, które są większe". Stąd winniśmy mieć w pamięci, że Pan bę-

dzie pouczał nas około linii małych rzeczy; i w naszych zabiegach we wszystkich błahych aferach życiowych winniśmy uprawiać i ćwiczyć ducha Chrystusowego, ducha cichości, pokory, długą cierpliwość, braterską dobroć, miłość, aby te rzeczy były w nas i to obficie, a wejście będzie okazane nam obficie do wiecznego Królestwa naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.

Ważną dobrocią nauczania Szkoły Chrystusowej jest konieczność zaparcia. Odrzucenie grzechu i grzesznych słów, czynu i myśli jest trudną dosyć sprawą, ale Pan odwołuje się do Swych naśladowców, by odrzucali i bojeowali przeciwko więcej anieźli to. Muszą oni nauczyć się wyrobienia charakterów, na wyobrażenie Boskiego drogiego Syna. Muszą oni nauczyć się samozaparcia; nasz Mistrz, jako Wielki Król i nasz Oblubieniec nauczył się posłuszeństwa w Swoich samozaparciach. A te nie były około linii grzesznych rzeczy, bo w Nim nie było grzechu. Jego specjalnymi próbami było samozaparcie, dobrowolne poświęcenie w sprawie popierania sprawiedliwości dla błogosławienia innych. Tym sposobem On rozwinął posłuszeństwo i okazał ducha, którego Ojciec z przyjemnością nagrodzi w Królestwie.

Wszyscy, którzy będą policzeni za godnych, by byli królami i kapłanami Bogu w tem Niebieskiem Królestwie, muszą się okazać teraz ku Boskiemu zadowoleniu przez chęć ku poświęcaniu swoich własnych interesów i praw w popieraniu Królestwa i woli Ojca i błogosławienia tych, których Ojciec zamierzył, że będą błogosławieni przez Królestwo. Ktokolwiek odmawia, by wziąć swój krzyż samozaparcia i zaprzec samemu sobie, nie może długo pozostać jednym z uczni Pańskich. Odpadnie on stopniowo, bo w ostateczności tylko ci będą stanowić członków klasy Królestwa, którzy policzą te wszystkie próby za radość, by osiągnąć to Królestwo i łaskę Boską i wielki przywilej łączności z Jezusem we wielkiem dziele błogosławienia świata za wszelką cenę, jakiegokolwiek samozaparcia. Przeto starajmy się, drodzy bracia, ubiegać się coraz więcej o tego ducha naszego Zbawiciela, który nie starał się o Swoją reputację, ale aby mógł sprawować dzieło Boga, który Go posłał. W taki to sposób my także będziemy policzeni za godnych w udziale z Nim w Królestwie i w jego chwalebnych sposobnościach. **Kaz.**

## Raport z Konwencji Generalnej

(Dokończenie)

W Chicago, Ill., 31-go Sierpnia, 1-go, 2-go i 3-go Września

### "Światłość Świata."

Jest to głębokie znaczenie tych wyrazów, których ludzki umysł nie może pojąć. Kiedy nasz Zbawiciel powiedział: "Jam jest światłością świata", apostołowie tych słów z przyczyny, że byli jeszcze ludźmi cielesnymi — jeszcze nie był im dany wtedy Duch Święty, a zatem to co powiedział Zbawiciel nie rozumieli. — Tylko Nowe Stworzenie w Jezusie Chrystusie, będąc spłodzone z Ducha Świętego jest zdolne rozeznawać duchowe rzeczy i ich znaczenie. We wszystkich językach na ziemi światło jest symbolem prawdy i życia. Słońce jest wielkiem światłem, które daje swia-

two ziemi i życie wszystkim roślinom na ziemi. Bez światła słonecznego wszystkie rośliny na ziemi by zamarły.

W księdze rodzajów czytamy: "I uczynił Bóg dwa światła wielkie; światło większe, aby rządziło dzień, a światło mniejsze, aby rządziło noc i gwiazdy" (1 Moj. 1:16). Gwiazdy symbolizowały tą klasę, do której Abraham należał. Abraham miał mało światła, lecz wielką wiarę. Księżyc jest symbolem prawa Mojżeszowego, które zostało dane narodowi już podczas nocy grzechu i śmierci. Żydzi otrzymali nieco światła przez zawarcie Przymierza z Bogiem. My wiemy, że księżyc niema swego własnego światła, lecz pożycza on od słońca. Tak się rzecz ma z prawem Zakonu:

Jest ono tylko cieniem przyszłych dóbr — odbiciem królestwa Chrystusowego. — Gał. 3:8. Żyd. 10:1.

Przy końcu wieku Żydowskiego, Jezus przyszedł na świat, Syn Boga żywego. Od upadku Adama aż do narodzenia Jezusa nie było prawdziwego światła na świecie. Kiedy Jezus przyszedł, On oznajmił: "Jam jest światłość świata." Dalej słowo Boże nas uczy: "Tenci był tą prawdziwą światłością, która oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat" (Jan 1:9). Był on światłem lokalnym (miejscowym) w owym czasie w ciemnym miejscu i bardzo mała gromadka korzystała z Jego światła, jak on się wyraził: "Ale oczy wasze błogosławione, że widzą i uszy wasze, że słyszą" (Mat. 13:16). W dowód, że światło jest symbolem życia, czytamy słowa naszego Pana: "Zasię im rzekł Jezus, mówiąc: Jam jest światłość świata; kto mię naśladuje, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota" (Jan 8:12). Kto niema światła, niema żywota, każdy, kto będzie chciał mieć życie, musi mieć światło.

Piękność tej łączności była pokazana w Namocie Zgromadzenia w Złotym Świeczniku, który stał na przeciwnej stronie Stołu i dawał światło znajdującym się w "Świątynicy" — był ze złota — cały z jednej sztuki wykuty. Miał on siedm ramion, z których każde podtrzymywało lampę, tworząc siedm lamp, liczbę zupełną. Oznacza on zupełny Kościół, począwszy od Jezusa, jako Głowy Kościoła, aż do ostatniego członka "Małuczkiego Stadka", które wybiera z pomiędzy ludzi, aby byli uczestnikami boskiej natury. Pan nasz mówi: "Siedm świeczników, któreś widział, są siedm kościołów" (Obj. 1:20) — jeden Kościół, którego siedm stopni rozwoju były symbolicznie przedstawione przez siedm zborów w Azji Mniejszej (Obj. 1:11). Zaiste Świecznik ten reprezentuje cały Kościół Pierworodnych, których imiona zapisane są w niebie — prawdziwe "światła" — "Królewskie Kapłaństwo."

Kształt i wyrób świecznika był piękny — ozdabiały go owoce i kwiaty następujące po sobie — przedstawiając prawdziwy Kościół, jako piękny i pełny owocem od pierwszego aż do ostatniego. Pan nasz powiedział: "Niechaj świeci światłość waszą przed ludźmi tak, aby uczynki dobre wasze widzieli i chwalili ojca waszego w niebiesiach". Czy przyświecamy uczynkami? Pan nie żąda od nas doskonałych uczynków, wiedząc o tem, że z natury jesteśmy niedoskonałymi ludźmi.

Lampy w świeczniku były oczyszczane, opatrywane i napełniane olejem każdego poranka i wieczora przez Aarona, Najwyższego Kapłana. Podobnie i nasz Najwyższy Kapłan napełnia nas codziennie coraz więcej i więcej umysłem Chrystusowym, oczyszczając z naleciałości i brudu starej natury — symboliczny knot, przez który Duch Święty działa.

Czas jest już tuż przed nami, gdy Kościół będzie ukompletowany i uwielbiony i razem społem z ich Głową stanie się olbrzymiem światłem — wielkim słońcem dla całej ludzkości. Promienie tego słońca ogrzeją serca wszystkich i dadzą im życie wieczne jak czytamy: "A nie potrzebuje to miasto słońca ani księżyca, aby świeciły w niem (uwielbiony Kościół nie będzie już potrzebować orędownictwa ani nauki z cieniów), albowiem chwala Boża oświeciła je...A narody, które będą zbawione, będą chodziły w świetle Jego.

a królowie ziemscy chwałę i cześć swoje do Niego przymosą." — Obj. 21:23,24.

Przeto, drodzy bracia, wnosząc się myślą w przyszłość, widząc wspaniałą panoramę zbawienia całej ludzkości czy nie warto nam wznowić nasze poświęcenie, wykorzystać każdą sposobność w służbie naszego Stworzyciela?

Zaiste, że powinniśmy tak czynić, a tak postępując hojne nam będzie dane wejście do Królestwa Niebieskiego.

Tym wykładem zakończono sesję w trzecim dniu konwencji bracia i siostry, będąc uradowani rozeszli się na spoczynek.

**Poniedziałek, 3-go Września.**

O godzinie 9-ej rano został otwarty czwarty dzień konwencji pieśnią i modlitwą, odczytaniem postanowień porannych i ślubowania. Pierwsze zebranie było zebranie oświadczeń z tekstu w Mannie: "Miłosierdzia chcę, a nie ofiary, a znajomości Bożej niż całopalenia". — Ozeasz 6:6.

Zebranie to było jedno z najlepszych, ponieważ bracia i siostry powstawali i w szczerości wylewali błogosławieństwa ze serc swoich, jakich doznali podczas tej uczy. Wszyscy chcieli się oświadczyć, zebranie było przedłużone, lecz i to nie wystarczające. Następnie przewodniczący powołał sekretarza konwencyjnego, który odczytał szereg listów i telegramów od braci i sióstr z odległych miast, którzy nie mogli przybyć na konwencję. Listy były budujące i zachęcające wszystkich uczestników konwencji do wytrwania na wąskiej drodze.

Ze zgromadzonych postawiono wniosek, by przez łamy "Brzasku" przesłać podziękowanie za dobre życzenia, życząc wszystkim i wszędzie obfitych błogosławieństw Bożych, dlatego przez łamy Brzasku bracia i siostry oraz Zgromadzenia, które nadesłały listy raczą przyjąć wszystkich uczestników konwencji, podziękowanie — miłość bratnią.

Po tem zebraniu była krótka przerwa, a następnie wykład na temat:

**"Co znaczy Chrzest"?**

Mimo ograniczonego czasu mówca przedstawił znaczenie chrztu w prawdziwym świetle Biblii, tłumacząc chrzest Jana Chrzciciela, chrzest w Mojżesza, chrzest wody, chrzest ognia, chrzest Ducha Świętego i chrzest Chrystusowy. Obrządek chrztu jest praktykowany w całym chrześcijaństwie z imienia, lecz prawdziwe znaczenie chrztu jest rozumiane tylko przez poświęconych Panu i spłodzonych z Ducha Świętego. Nauka o chrzcie należy do rzeczy duchowych, których człowiek cielesny pojąć nie może. — 1 List do Kor. 12:12.

Przy zakończeniu wykładu cztery osoby, dwie siostry i dwóch braci, powstały i wobec wszystkich orzekły, z ową chwilą zdecydowali się uczynić symbol swego poświęcenia Panu przez zanurzenie w wodzie. Po skończonem zebraniu część braci udała się do miejsca, gdzie odbył się chrzest. Po dokonaniu chrztu, przewodniczący przemówił krótko do młodych braci, zachęcając ich słowami Apostoła Pawła (Rz. 6:1-22) do wytrwania na wąskiej drodze, na którą wstąpili. Następnie wszyscy zgromadzeni kolejno powitali młodych braci uściskając im bratnią dłoń, życząc wytrwania i zwycięstwa.

Następny wykład był dany na temat:

### “Czem mamy się Odnaczać?”

Mówca za podstawę swego tematu zacytował tekst “Ponieważ się tedy to wszystko ma rozplynąć, jakimiż wy macie być w świętych obcowaniach i pobożnościach. Żyjemy w czasie końca starego świata, jesteśmy naocznymi świadkami wielkich wydarzeń, szczególnie poczynając z 1914-ym rokiem, gdy skończyły się czasy Pogan. Rok 1914 rozpoczął się wielką katastrofą światową — wojną, która połamała największe potęgi świata. Zubożyła ona i zadłużyła wszystkie narody, miliony ludzi znalazło się w skrajnej nędzy i mimo różnych zabiegów świat jest bezsilny, by zaradzić złemu. W krajach Europy rządy zmieniają się kilka razy do roku, a to dowodzi bezsilności rządzenia ludzkością. Możemy tu jasno zauważyć prorocstwo Apostoła Piotra, iż “świat się rozplywa”, jako świeca — topnieje.

Pan Jezus w przepowiedni o końcu obecnego świata uczynił porównanie z dni Noego: “A jako było za dni Noego, tak będzie i za dni Syna człowieczego. Jedli, pili, żenili się, za mąż wydawali aż do onego dnia, którego wszedł Noe do korabia i przyszedł potop, a wytracił wszystkie”. Mimo iż Noe przepowiadał zbliżający się potop, ludzie nie zwracali na to najmniejszej uwagi. Byli oni zbyt zajęci sprawami rozpustnego życia, jakie było prowadzone z pokrewieństwa z aniołami. Niebezpieczeństwo zostało spostrzeżone, gdy zaczął padać deszcz i wody poczęły wznosić Arkę Noego. “I nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i zabrał wszystkie: tak będzie i przyście Syna człowieczego” (Mat. 24:39). Widzimy, iż przepowiednia naszego Pana co do joty spełnia się obecnie.

Świat obecny był i jest ostrzegany przed zbliżającą się katastrofą, a mimo tego nie zwraca najmniejszej na to uwagi. Ludzie są zbyt zajęci trybem doczesnego życia, i nie mogą zauważyć zbliżającej się katastrofy — ognia anarchji który do szczytu ma pochłonąć cały ustrój społeczny.

Ogólne zło, jakie panowało za dni Noego, powodowane było wpływem upadłych Aniołów, którzy byli główną przyczyną wygubienia ówczesnego świata.

Słowo Boże uczy nas, że podobne zdarzenia mają się powtórzyć przy końcu obecnego świata. Aniołowie, którzy doprowadzili ludzi do rozpusty i zdziczenia za dni Noego, mieli ponownie działać i doprowadzi ludzkość do zguby za dni Syna człowieczego. “Albowiem jeżeli Bóg Aniołom, którzy byli zgrzeszyli, nie przepuścił, ale strąciwszy ich do piekła (tartarus — pod chmurami) podał łańcuchom ciemności, aby byli zachowani na sąd” (2 Piotr 2:4). Bóg zachował upadłych Aniołów na uwięźni do pewnego czasu, w którym miał się odbyć ich sąd i decyzja, czy są godni życia wiecznego. Pan w Objawieniu podaje nam czas, kiedy ci Aniołowie mieli być uwolnieni, by dać im sposobność ponownego działania: “I widziałem inszego Anioła występującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego i zawołał głosem wielkim na onych czterech Aniołów, którym dano, aby szkodzili ziemi i morzu: Mówiąc: Nie szkodźcie ziemi ani morzu, ani drzewom, aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich” (Obj. 7:2,3). Pieczętowanie sług znaczy — Żniwo Wieku Ewangelji, gdy się skończy, wtenczas źli Aniołowie użyją swej całej energii, by szkodzić ziemi.

Jak upadli Aniołowie będą sądzeni? Brat Russell podaje

w Strażnicy z listopada 1907 i stycznia 1912, iż z wtórem przyściem naszego Pana zaczął się sąd upadłych Aniołów. Teren, na którym mieli być sądzeni upadli Aniołowie jest umysł Nowego Stworzenia. Działanie upadłych Aniołów na ludzi za dni Noego było przez materializację — przybierali sobie ludzkie ciała, by mogli być widziani przez ludzi. Cieleśni ludzie potrzebują rzeczy widzialnych. Nowe Stworzenia, będąc spłodzeni z Ducha, mogą duchowo rozeznawać rzeczy duchowe. Działania upadłych Aniołów na umysły Nowych Stworzeń będą w formie nasuwania różnych zwodniczych myśli, by doprowadzić Nowe Stworzenie do desperacji i upadku, Brat Russell, określając działanie tych złych duchów na umysł Nowych Stworzeń, powiada:

“Puszczenie na wolność tych “wiatrów” lub władz w powietrzu (złych duchów) zdaje się wykazywać, że Bóg nie będzie ich nadal wstrzymywać, lecz uwolni je zupełnie z uwięźni; a będąc uwolnieni, rozpoczną swą działalność zniszczenia... Te władze demonów, gdy będą uwolnieni, z wielką furją zaatakują umysły ludzi tak, że cała ziemia będzie napełniona gwałtem, jak to było za dni Noego. My nie wiemy, lecz wielu z naszych czytelników (Strażnicy) będą mieć udział w tem zniszczeniu. Mamy wszystkie powody przypuszczać, że gdy ci aniołowie zostaną uwolnieni, najpierw oni zaatakują lud Pański. Jest to jedyna droga, tak daleko, jak my możemy zauważyć, w której ci aniołowie upadli będą mieć ich sąd, mając udzieloną zupełną sposobność czynienia grzechu lub powrotu do harmonji z Bogiem.

Czyśmy zauważyli dotąd jakiegokolwiek znaki działania tych upadłych Aniołów? O tak. Jedność ludu Bożego jest rozbita. Miłość chrześcijańska wygasła. Porządek, jaki powinien być między ludem poświęconym zburzony. Praca w dawaniu świadectwa o chwalebnem Królestwie wstrzymana. Bracia podzieleni na różne grupki zwalczają się wzajemnie. Jedni usiedli i powiadają że “praca już skończona”. Inni głoszą światu niedorzeczności, a jeszcze są i takie grupki, że wzięli się za sądzenie i wybieranie członków Kościoła, odbierając ten dział pracy Bogu, który jest jedynym sędzią Nowego Stworzenia — co za ogromny stan spustoszenia, a jeszcze tu nie jest koniec. Brat Russell nas uczył, że zanim w świecie przejdzie Wojna, Rewolucja i Anarchja, to te rzeczy dzieć się będą między ludem w Prawdzie. Wojna już przeszła. Bracia, będąc pod wpływem złych Aniołów, walczyli “kto z nich ma być większy”. Kto ma zająć urząd prezydenta itp. Następnie wynikiem tej wojny przyszła Rewolucja — zburzenie porządku, odrzucenie Woli i Testamentu, jaki Brat Russell pozostawił dla braci. Odrzucenie i zniweczenie chwalebnych nauk, oto są fakta niszczenia i ruiny. Czy to już wszystko? Nie! Obecnie możemy zauważyć, jak rozwija się duch Anarchji; każdy wierzy i działa jak mu się podoba; co głowa to inne pojęcie i nowy pogląd, sprzeczki i argumentowania, wiele wyraża się, że nie potrzeba żadnego zarządu starszych ani djakonów, jeden drugiemu nie wierzył ogólne obmowy i brak uszanowania, oto proces Anarchji między ludem w Prawdzie. Wobec tego wszystkiego, co widzimy, co mamy czynić? Apostoł Piotr, pisząc o dzisiejszych czasach i rzeczach, które dzieć się będą, zapytuje: “Ponieważ się to wszystko ma rozplynąć, jakimiż WY macie być w świętych obcowaniach i pobożnościach?” Czy mamy nadal poddawać się wpływom

Jednostek, którzy są opętani przez demonów i pozwolić zniszczyć doszczętu to, co jest święte i prawdziwe? Czy staniemy mężnie przy boku Pana, łącząc się razem bratnią miłością przywracając ponownie ten porządek i nauki, które kiedyś były naszą spójnią? Od nas wszystkich to zależy, jest to nasza próba czy miłujemy Pana i Prawdę.

Czy w tym czasie mamy założyć ręce i nic nie czynić? Pan przez proroka Sofonjasza powiada: Dnia onego rzeką do Jeruzalemu: nie bój się! a do Syonu: Niech nie mdleją ręce twoje!" (Sof. 3:16). Dalej napisane: "Przetóż wy znacznajcie się, a niech nie słabieją ręce wasze; bo czeka zapłata pracy waszej" (2 Kron. 15:7). O! tak, mili Bracia i Siostry — obfita zapłata czeka tych, co wyjdą zwycięsko z tych prób i doświadczeń.

Tym wykładem zakończono sesję poranne tego dnia, poczem wszyscy uczestnicy udali się na spożycie pokarmów. Z tą chwilą czas zaczął bardzo prędko uciekać, ponieważ niektórzy zaczęli myśleć już o odjeździe do domów swoich. Z tak miłego otoczenia trzeba było myśleć o rozjeździe. O godzinie 2-iej po południu znówu rozpoczęto zebranie. Pierwszym wykładem po południu usłużył brat na temat:

*"Wprowadź go do wód i doświadcź go"*

Mówca w wykładzie swoim określił znaczenie walecznych żołnierzy armji Gedeona, które to wydarzenie opisane jest w siódmym rozdziale Sędziów "Nie wojskiem, ani siłą stanie się to, ale duchem moim, mówi Pan zastępów". — Zach. 4:6.

Opis w tym rozdziale przypomina nam zwycięstwo trzystu Spartańczyków nad zastępami Persów, z tą różnicą, że walka ta nie polegała na męstwie i odwadze ludzkiej, lecz mocy i błogosławieństwie Bożem. Opis ten przedstawia nam armję Gedeona, składającą się z 32 tysięcy, rozłożonych u podnóża góry Gilboa przy jeziorze Harod; jest to małe jezioro na wschód od Jordanu. Z drugiej strony jeziora byli rozłożeni Madyanicy w liczbie 135 tysięcy. Najezdnicze zastępy od niejakiego czasu rabowali niemilosiernie Izraelitów, lecz gdy dowiedzieli się, że Gedeon zebrał armję, nadciągnęli w wielkiej sile, aby ją zgnieść.

Chociaż Gedeon uważał, że armja jego jest zbyt mała, aby się zmierzyć z armją Madjanitów, których czterech szło na jednego Izraelitę, Pan Bóg jednak oświadczył, że przeciwnie, armja jego jest jeszcze za duża, ze względu na to, że zwycięstwo nad Madjanitami uważane byłoby nie pochodzące z woli Boga, lecz wskutek męstwa Izraelitów. Według rozporządzenia Boskiego Gedeon oświadczył swoim żołnierzom w liczbie 32 tysięcy, iż jeśli który czuje bojaźń, może wrócić do domu. Wielu, bo 22 tysiące okazało się bojaźliwych. Nazwa jeziora Harod znaczy bojaźliwość i jest przypuszczenie, że nazwa ta została nadana wskutek bojaźni tych 22 tysięcy, którzy wrócili się do domu.

Zaiste wiara Gedeona była wystawiona na wielką próbę, gdy ujrzał on swą armję zmniejszoną do 10 tysięcy! Lecz Bóg rzekł doń: "to jeszcze za wiele". Każ swojej armji udać się nad jezioro, aby piła; tych, którzy klękną i będą pili wodę wprost ustami oddzielił od tych, którzy będą chwytali wodę rękami.

Tych ostatnich znalazło się zaledwie trzystu i Pan Bóg oświadczył, że właśnie są to ci, którzy mają odnieść zwy-

cięstwoż resztę zaś dziewięć tysięcy siedmset mili być użyci do ścigania uciekającego nieprzyjaciela.

Zwyczaj chleptania wody językiem używany jest w Palestynie przez pasterzy i innych; są oni w tem dobrze wyćwiczeni. Biorąc symbolicznie, to znaczyłoby czujność i posłuszeństwo. Wół kiedy ma pragnienie całą swą uwagę zesrodkowuje tylko na picie, nie słucha rozkazów swego pana, a nawet uderzenie kijem w takich razach nie wiele pomaga, pies zaś przeciwnie, gdy chlepcze wodę językiem, ma się na bacności, oczyma swemi spogląda na wszystkie strony, wszystko widzi dokoła siebie i w każdej chwili gotów przestać pić, by pełnić swoje obowiązki.

Jeżeli tutaj, jak i w innych miejscach Pisma Świętego woda oznacza prawdę, to te dwie części armji Gedeona przedstawiałyby dwie klasy, które miłują i oceniają prawdę. Obie klasy piją wodę prawdy, lecz jedna dla własnego zadowolenia, druga zaś czujna i uważna, pije stosownie do potrzeby, nie zaniedbując czujności w służbie Pańskiej, mając przytem każdego czasu otwarte oczy i uszy na głos Boży. Ci trzysta są figurą właśnie tej klasy ostatniej. Gedeon zaś jest figurą Jezusa, jako wodza ku ich zbawieniu.

Około północy po zmianie warty w obozie Madjanitów, był czas wskazany Gedeonowi na przypuszczenie ataku. Sposób prowadzenia wojny był zupełną nowością: trzystu żołnierzy Gedeona byli podzieleni na 3 hufce i pokryli znaczną przestrzeń w bliskości obozu Madjanitów.

W dodatku do zwyczajnej zbroi, jak miecza itp. Gedeon i jego 300 żołnierzy mieli nowy oręż, każdy niósł w lewej ręce dzban gliniany, a w dzbanie pochodnię, zaś w drugiej ręce miał barani róg. Wszystkie trzy kompanje miały nakazane czynić wszystko to, co będzie czynił Gedeon. Gedeon wraz z jedną kompanją doszli do środka obozu, stłukli dzbany i trzymając w lewej ręce pochodnie, a w prawej trąby, trąbili i wołali: "Miecz Pański i Gedeona."

Madjanicy przebudzeni ze snu, widząc światło, słysząc brzęk tłuczonych dzbanów i biorąc go za szczęk oręża, słysząc okrzyki i trąbienia w trąby, wyobrazili sobie, iż są otoczeni przez wielkie zastępy, a będąc przerażeni uciekli. Zabijali się wzajemnie, sądząc, że walczą z nieprzyjaciółmi.

Pan Bóg zarządził, aby doświadczenia, jakie przechodził Izrael dawnych czasów, służyły za naukę dla duchowego Izraela. Powołanie Gedeona podobne jest do Ewangelji, która powołuje ochotników, by stanęli po stronie sprawiedliwości, przeciw złu, prawdy przeciw błędowi.

Wielu na świecie słyszy głos powołania, skłania się ku temu, by zostać żołnierzem Chrystusowym. Lecz potem, widząc nieprzyjaciela, wzbudza w nich "bojaźń śmierci" (Żyd. 2:15), i dlatego nie postępują śladami Mistrza, gdyż zdaje się im, iż byłoby to za wiele.

Tych, co są bardzo czujnymi, jest stosunkowo bardzo mało: takich Pan Bóg wybiera i daje największą możność służenia; tacy są gotowi poświęcać swoje życie (stłuc naczyń gliniane), na służbę Bogu, aby światło terazniejszej prawdy mogło przyświecać i aby prawda mogła odnieść zwycięstwo, tacy są wiernymi i gorliwymi w głoszeniu Słowa Bożego; tacy korzystają ze sposobności, aby ich światło przyświecało. Ich gorliwość czyni ich godnymi o- trzymania łask i wzgędów.

Duch Pański przedstawiony jest tutaj przez światło pochodni, która zaświeca po stłuczeniu naczyń. Stłuczone na-

czynia żołnierzy Gedeona wyobrażają, jak lud Boży stawia ciała swoje ofiarą żywą, świętą i przyjemną Bogu w służbie Jego w przyświecaniu ich światła i w prowadzeniu dobrego boju przeciw zastępom grzechu.

Nie ulega wątpliwości, iż zbliżamy się do czasu, kiedy będzie dokonane zwycięstwo pozaobrazowego Gedeona; gdy zastępy grzechu i moce złego powstaną przeciwko sobie, aby się zniszczyć wzajemnie i już się to dzieje obecnie. — Wojna Światowa była tego "początkiem", jak orzekł nasz Pan. Według nauki Pisma Św. dalsze niszczenie nastanie w Rewolucji światowej (Obj. 16:18), a doszczętne zniszczenie w Anarchji, która zupełnie przygotuje świat na przyjęcie chwalebne panowania Sprawiedliwości.

Drugi brat przemówił na temat:

### "Opatrzność nad Ludem Bożym"

Mówca za podstawę swego tematu zacytował tekst: "Jam się układał i zasnąłem, a ocuciłem się: Bo mię Pan podpierał." — Psalm 3:6.

Przeglądając panoramę Powołania Kościoła w czasie wieku Ewangelji możemy zauważyć różne przejścia doświadczenia członków Kościoła Chrystusowego. Zwracając się myślą wstecz do czasów Jezusa i Apostołów widzimy najprzód działalność, zapał, silną wiarę i gorliwość, a potem na jakiś czas zniechęcenie oziębłości — ospałość i znów wielkie obudzenie. Ta pierwsza gorliwość, wiara i zapał panowały w sercach uczniów i Apostołów, podczas gdy oni byli z Jezusem, towarzysząc Mu, gdy szedł z miasta do miasta, głosząc Królestwo Boże. Gdy Jezus przy ostatniej wieczerzy opowiedział Apostołom "że tej nocy będzie wydany w ręce grzeszników i zabity", nagle ich serca ogarnął wielki smutek i trwoga (Mat. 26:22). Po spożyciu wieczerzy Jezus zabrał ze sobą Apostołów i udał się w drogę do góry Oliwnej. Niedaleko u podnóża góry, Jezus kazał Apostołom pozostać i "czuwać", a on pójdzie na górę, by się pomodlić. Gdy po modlitwie powrócił z góry Oliwnej, zastał On Apostołów śpiących, po dwakroć (Mat. 26:37-44). Możemy z tego zauważyć, iż Apostołowie zamiast czuwać, z której strony nadejdzie rota rzymskich żołnierzy, by pojmać Jezusa, to oni posnęli, i w tem miejscu została okazana słabość czuwania, którą powinni byli okazać dla swego Mistrza.

### Zniechęcenie.

Gdy Jezusa pojmano i osądzono na śmierć krzyżową, wiara Apostołów została zachwiana. Niektórzy z nich tak byli osłabieni, że zwątpili w obietnice ustanowienia Królestwa Bożego jak jest napisane: "A myśmy się spodziewali, iż On miał odkupić Izraela; ale teraz temu wszystkiemu jest trzeci dzień, jako się to stało" (Łuk. 24:21). To zwątpienie tak silnie podziało na umysły Apostołów, że ostatecznie zgromadzili się razem i postanowili zaniechać tak chwalebne dzieła, do którego zostali powołani i wrócili do rybołówstwa. "Byli pospołu Szymon Piotr i Tomasz, którego zowią Dydimus i Nataniel, który był z Kany Galilejskiej i synowie Zebedeuszowi i drudzy dwaj z uczniów Jego. Rzekł im Szymon Piotr: **Pójdę ryby łowić.** Mówią mu: **Pójdziemy i my z tobą**"... Gdzie podziała się wiara i gorliwość Piotra? jaką nadzieję żywili synowie Zebedeusza,

którzy prosili Pana "by jeden po lewicy a drugi po prawicy siedzieli w królestwie Jego?" Zwątpili! i napewno, że sami byliby się nie podnieśli, lecz Opatrzność Boża czuwała nad nimi. Po ciężkich próbach i doświadczeniach, Bóg ponownie okazał nad nimi wielką Moc Swoją posyłając im Ducha "pocieszyciela", który był im obiecany. Ten Duch ożywił w nich silną wiarę, nadzieję i wielką gorliwość w służbie Bożej.

Zdarzenia, które miały swe miejsce w czasie pierwszego przyjścia naszego Pana, odpowiadają zdarzeniom podczas Wtorej Obecności naszego Pana. Od 1874 aż do 1916 roku lud Boży cieszył się łaską i błogosławieństwem, gorliwie spełniał swe obowiązki, głosił całemu światu, że Król jest obecny i czas się zbliżył na ustanowienie Królestwa Bożego.

Mówca w tem miejscu przytoczył swe własne próby i przejścia, a także Opatrzność Bożą, która ponownie przywróciła go do pierwotnego stanu, zachęcając wszystkich, by ponownie nabrali gorliwości i wspólnie mogli służyć Panu i Jego chwalebne Królestwu.

Po tem zebraniu była krótka przerwa, a następnie ostatni wykład na temat:

### "Poselstwo i Obowiązek Kościoła."

W tym wykładzie mówca wykazał w świetle Pisma Św. że Poselstwo Ewangelji Chrystusowej ma być głoszone do końca, tak długo, dokąd nadaje się sposobność (Jan 9:4). Głoszenie Ewangelji ma być nie tylko przywilejem, ale obowiązkiem, jaki jest wkładany na każdego z poświęconych, którzy oddają się Bogu na służbę (Iz. 61:1-3). Rozkaz ten spełniał nasz Zbawiciel, Apostołowie i reszta członków Kościoła i ten sam rozkaz obowiązuje i nas obecnie żyjących, o ile chcemy być posłuszni woli Bożej.

Dalej mówca zwrócił kilka razy uwagę na nierozumne poselstwo, które było głoszone, wskutek czego prawda wiele straciła na wartości. Bóg od swego ludu wymaga rozumnej służby, by Jego imię było uwielbione. — Rz. 12:1.

Po tym wykładzie była jeszcze krótka przerwa, poczem nastąpiło

### Zakończenie Konwencji.

Sprawozdanie z Konwencji: — Mimo czasów trudnych koszta sali, programów, przekąsek itd. zostały w zupełności pokryte i nadto została jeszcze nadwyżka, którą uczestnicy jednogłośnie uchwalili obrócić na opłatę w wydawaniu Brzasku. Także przegłosowano, aby raport był dany z tej konwencji przez łamy tego pisma i żeby tą drogą przesłać pozdrowienie chrześcijańskie i ich bratnią miłość wszystkim braciom i siostram po całej kuli ziemskiej, bratu Rycombel i wszystkim braciom w całej Polsce.

(Czytelnicy Brzasku raczą przyjąć tych braci miłość bratnią i chrześcijańskie pozdrowienie —

Wydawnictwo Brzasku)

Następnie przewodniczący przeczytał tekst konwencji, podając kilka uwag, jak Pan hojnie pobłogosławił tę ucztę duchową, iż błogosławieństwo Pańskie było widoczne na każdym uczestniku, to jednak nie należy zapominać o tem, że przeciwnik potem będzie usiłował zakłócić pokój i radość ludu Bożego.

Potem przy powstaniu bracia dziękowali Panu za hojne łaski i błogosławieństwa i prosili Go o dalsze kierownictwo na drodze wąskiej, aż znajdą się na uczcie niebiańskiej, na której Sam Pan będzie przewodniczył. Następnie bracia usługujący wykładami i zarząd Zgromadzenia Chicagowskiego stanęli w rzędzie i wszystkim uczestnikom przechodzącym uściskali dłoń, winszując sobie wzajemnie wytrwałości i zwycięstwa, dzieląc się chlebem. — Podczas tego pożegnania chór młodzieży śpiewał pieśń: "Zostań z Bogiem, aż się zejdzem znów." Tak rozjechał się lud Boży po tej uczcie, która nigdy nie będzie zapomniana.

## Uwagi i Spostrzeżenia

Młodzież również miała swoją konwencję w tym samym budynku w dolnej sali. Były wykłady i zebrania oświadczeń na wzór jak mają bracia. Wykładami służyli młodzieńcy od lat 16 do 22 podczas całej konwencji, z wyjątkiem dwóch braci z klasy starszych.

Konwencja była także dodatkowo upiększona przez śpiew. Chóry z Chicago i Detroit, składające się przeważnie z młodzieży, odśpiewały kilka ślicznych pieśni podczas konwencji. Parę małych dzieci złożyli krótkie i dłuższe deklamację — jedną z takowych umieszczamy poniżej:

## JUTRZNA WOLNOŚCI

Jak błysk Jutrzenki w zarannem świtanu  
Niesie dla ziemi zapowiedź jasności,  
Tak wiernym świętym, w wieku dokonaniu  
Świta nadzieja królewskiej wolności

Wolność dla ludzi jest darem niebiańskim,  
Nieocenionym w świetności i mocy  
A przysługuje wszystkim dzieciom Pańskim,  
Co się wyzwolą z czarnej śmierci nocy.

Świat cały z dawna zostaje w niewoli  
Adamowego grzechu i w ciągłej pokusie,  
Miał się naprawić upada pówoli,  
Choć miał nadzieję wolności w Chrystusie.

Ludzkość walczyła z wielką zawziętością,  
Aby uzyskać wolność lub jej bronić;  
Wszystko stworzenie wzdycha za wolnością,  
Lecz któż się zdoła przed śmiercią uchronić?

Ale gdy wreszcie nastanie Królestwo  
I Pan obejmie swe rządy na świecie,  
Wolność otrzyma wszelkie jestestwo,  
Bo wolność ludziom niesie Tysiąclecie.

Więc chociaż teraz wzdychamy w niewoli,  
Choć braci mogą wrzucić do więzienia,  
Choć ciało ziemskie i cierpi i boli.....  
Wolność Udziałem Nowego Stworzenia.

A gdy zabłyśnie już w całej świetności  
Królestwo Boże w Wieku Tysiąclecia,  
I wierni święci w Pańskiej społeczności  
Umają niebo, na kształt wiosny kwiecia.

Wolność na ziemi zabłyśnie na nowo,  
Po całym świecie urok swój roztoczy;  
A ludzkość pozna prawdy Wielkie Słowo  
I ujrzy Króla przez rozumu oczy.

Wolność w Chrystusie już niezwykła  
Zawładnie wszystkim, ludzi uszczęśliwi  
A Tajemnica Boska już skończona  
Naprawi wszystkie rzeczy i ożywi.

O Wielki Królu! racz w Swojej miłości  
Wejrzeć na biedną ludzkość uciśnioną  
A w blasku Słońca Twej sprawiedliwości,  
Niech cała ziemia będzie uwolniona.

# INTERESUJĄCE PYTANIA

## ŚMIERĆ — ADAMOWA — RODZENIE PO CZASIE UCISKU.

**Pyt. (1909)** Kiedy śmierć Adamowa ustanie? Czy będzie rodzenie po czasie ucisku?

**Odp. —** Mojem wyrozumieniem jest to, drodzy przyjaciele, jak się wyrażę, że czas ucisku sparaliżuje cały świat i że ten czas jest wspomniany w Psalmie 46-ym, gdzie Pan po wypowiedzeniu o tym ucisku, powiada, iż On łuk skruszy i orężę połamie i powie: Uspokójcie się, a wiedzcie, że Ja Bóg. To będzie pierwsza wielka lekcja, jakiej świat się nauczy — "Uspokójcie się!" Oni biegali tu i tam i uczyli się o ewolucji i o wszystkim prócz Pańskiego Słowa. Oni winni byli nauczyć się tej lekcji już dawno, że "Początkiem Mądrości jest bojaźń Pańska" i że On jest Bóg. To weźmie nieco czasu na ich uspokojenie się. Ale Bóg nie będzie czekał na ich upamiętanie się, lecz rozpocznie nowy porządek rzeczy. Starożytni Święci pojawią się i Izrael znajdzie się pod rządami Nowego Przymierza i kiedy Izrael będzie przywrócony, to inne narody ujrzą jego błogosławieństwa i powodzenie pod nadzorem Bożym i będą widzieć, iż z

Izraelem są Starożytni Święci, Abraham, Izaak, Jakub itd., to oni będą mówić: "Pójdźcie, a wstąpmy na górę królestwa Pańskiego." Widzicie, jak On naucza Żydów, "a będzie nas uczył dróg Swoich i będziemy chodzili ścieżkami Jego; albowiem z Syonu wyjdzie zakon, a słowo z Jeruzalemu" i "pożądanie przyjdzie od wszystkich narodów". Oni rozpoczną rozpoznawać, że to jest ten, co ani zawsze pożądal, rząd Boży, pokój, powodzenie, by używać życia, itd. Będą oni widzieć, że to jedyna droga dla nich, by otrzymać błogosławieństwo Boże, to poddanie się pod rządzenie Nowego Przymierza przez Izraela. Jeżeli nie przyjdą pod to rządzenie, to Bóg nie uzna ich i, jak prorok mówi: Nie spadnie deszcz na nich. Czy to literalny deszcz, czy w sensie błogosławieństwa? Możliwie jedno i drugie. Pan użyje wszelkiej władzy i siły natury, by dać lekcje i instrukcje, na Jego zawołanie kukurydza się obrodzi i puszca zakwitnie jako róża. Cała ziemia będzie pod rozkazem Pana i każdy, co będzie czynił sprawiedliwość, będzie błogosławiony,



a ten, który nie będzie czynił sprawiedliwie, poniesie karanie. Wtedy cały świat nauczy się, że sprawiedliwość się opłaca. Niektórzy ludzie teraz myślą, iż nie opłaca się być uczciwym, lecz wtedy będą oceniać, będąc błogosławieni, a którzykolwiek, nie będąc w harmonji z Bogiem, otrzymają jakiegoś rodzaju karania, aby oni wszyscy mogli być przyprowadzeni do Boga i podźwignięcia ze swoich warunków śmierci.

Kiedy Adamowa śmierć ustanie? Ona będzie trwać na tych w upadłych naturach. Błogosławieństwo Boże przyjdzie jako wynik Nowego Przymierza i tylko ci, którzy będą pod Nowem Przymierzem otrzymają błogosławieństwo Boże: ono rozpocznie się z Izraelem, a potem jak inne narody ujrzą błogosławieństwa i społeczność Izraela z Bogiem, to oni także będą chcieli być błogosławieni, będą chcieli przyjść pod zarządzenia Nowego Przymierza.

Jak prędko po czasie ucisku? To zależy będzie, jak prędko te narody przyjdą do znajomości Boga, bo tam nie będzie innej drogi do otrzymania żywota, z wyjątkiem przez Syna — taki jest porządek teraz i taki będzie wtedy — Kto ma Syna, ma żywot, kto nie ma Syna nie ogląda żywota."

Czy będą rodzenia po czasie ucisku?

Ja rozumię, że te rzeczy będą postępować naturalnym sposobem. Przedewszystkiem, ci pod zarządzeniem Nowego Przymierza, po rozpoczęciu postępowania według linii, będą mieli wyższe natchnienia i szlachetniejsze kwalifikacje umysłu i rodzenia będzie niewiele, coraz mniej, tak, że przy końcu Wieku Tysiąclecia, rodzenie zupełnie ustanie, i tam będzie stopniowa zmiana w ludzkiej rodzinie odpowiednio do zmiany na początku, tylko w przeciwnym kierunku, kiedy Bóg odłączył Matkę Ewę z boku Adamowego. Naszem wyrozumieniem jest, że cała rodzina będzie, jak Adam był przed rozłączeniem. Lecz to nie będzie znaczyć, że siostry będą wymazane, lecz że one przybiorą inne kwalifikacje i mężczyźni przybiorą więcej łagodniejsze kwalifikacje. Doskonałe życie będzie się reprezentować przez łagodniejsze kwalifikacje, jak również przez silniejsze kwalifikacje, do tego stopnia, że mężczyzna i niewiasta Wieku Tysiąclecia będą doskonałymi, jak był Adam, zanim Ewa była wyprowadzona.

### ŚMIERĆ — LOS NIEMOWLĄT

Pyt. (1907) Jaka prowizja jest uczyniona w Boskim Planie dla niemowląt i dzieci, które umierają przed dojściem do lat dojrzałości? Czy one są ograniczone do ziemskiego Królestwa?

Odp. — Ja odpowiadam, drodzy przyjaciele, iż niema drogi do Królestwa Niebieskiego z wyjątkiem przez narodzenie znowu. Czy dzieci mogą się narodzić znowu? Czy dzieci mogą być spłodzone z Ducha Świętego? Jeżeli one nie mogły być spłodzone z Ducha Świętego, to one nie mogły się narodzić z Ducha Świętego; tak widzicie, iż cała sprawa jest bardzo prosta. Dziecko należy do ziemi; ono należy do Adama i jego rodu; jest członkiem jego rodu. Gdyby Bóg miał życzenie, aby miało sposobności z jego wybranych, to by On dozwolił, by żyło i przyszło do znajomości prawdy, i tym sposobem do usprawiedliwienia, uświęcenia i spłodzenia z ducha. Lecz wy widzicie, kiedy

Pan dozwolił, by dziecko umarło w niemowlęcym stanie, to nie było jednym z tych, które On zamierzył, aby było uwzględnione w znajomość o tem Wysokiem Powołaniu, a to jest wielka proporcja rodu. Teraz, jakie będzie ich stanowisko? One powstaną takimi, jakimi ześli, z ziemi ziemskimi. Lecz niektóry może mówić: "Jeżeli Ja należę do duchowej Klasy i do tych, którzy mają część czy to w Maluczkiem Stadku, albo w Wielkiej Kompanji na duchowym poziomie, to jaką sposobność będę miał, by opiekować się moimi maluczkimi?" Dobrze, moi drodzy bracia i siostry, czy wy nie przypuszczacie, iż wasze maluczki będą jeszcze pod nadzorem, tak jak wy byliście pod ziemskimi rodzicami? Czy wy nie przypuszczacie, że ci niebiańscy, którzy będą Królami i Książętami z Jezusem i mając wszelką władzę na niebie i na ziemi, będą mieli moc, by opiekować się ich maluczkimi na ziemi? I tam będzie wielu, którzy będą radzi, by opiekować się maluczkimi, oni służyli tym, którzy zesłi przedtem i należą do klasy Kapłańskiej. Naszem wyrozumieniem jest, iż one przyjdą z powrotem z grobów i będą w tych samych warunkach, w jakich one umarły, bez jakichkolwiek szczególnych zmian i te maluczki. dlatego, przyjdą z powrotem do wiele więcej spdzających warunków, aniżeli są w obecnym czasie w świecie.

## LISTY Z POLSKI

Wię i Poczta Obsza, Woj. Lubelskie.

Do Wydawnictwa Brzasku Nowej Ery:

Drodzy Bracia w Panu naszym Jezusie Chrystusie! Łaska i pokój od Ojca naszego Niebieskiego niech napełnia serca wasze.

Z wielkiem pragnieniem zwracam się do was, ażeby wam serdecznie podziękować za dotychczasowe wysyłanie dla mnie Brzasku Nowej Ery, którego to Pisma przez długi czas nie oceniałem, ponieważ miałem do niego uprzedzenie. To jednakaważ wy, drodzy bracia, nie zapominaliście o mnie, i stale przysyłałiście, a które to pismo ja stale otrzymywałem. Obecnie zrozumiałem i oceniałem to pismo, za które nie jestem w stanie się odwdzielić, za wielką waszą miłość, jaką wyście dla mnie okazali pomimo mojego nieoceniania.

Więc zwracam się jeszcze z prośbą do was, abyście mi nadstali niektóre numery, które rozpozyczyłem, a obecnie już ich nie posiadam, bo bracia mi ich nie zwrócili, a które pragnąłbym posiadać. Z roku 1932 z miesiąca stycznia, lutego, marca, kwietnia, maja, czerwca, lipca, października, listopada i grudnia. Z roku 1933 stycznia, czerwiec i sierpień, o które was drodzy bracia serdecznie proszę, o ile je posiadacie, abyście mi je wysłali po otrzymaniu niniejszego listu bezpłatnie, ponieważ obecnie z powodu depresji nie jestem w stanie zapłacić. Jak również proszę was serdecznie, jeżeli jest możliwem dla was, abyście mi nadsyłałi Brzask Nowej Ery na rok 1935. Życząc wam obfitych łask i błogosławieństwa od Ojca Niebieskiego w waszej pracy dla spraw Pańskich i Jego Królestwa. Prosząc o Pieśń No. 199, pozostaję w miłości bratniej,

Brat w Chrystusie — T. D.

Poznań, dnia 26-go września, 1934 roku.

Umiłowani w Panu Bracia i Siostry.

Pozdrowienie wam w imieniu naszego Zbawcy.

Pragniemy podzielić się z wami radosną wiadomością o odbytej Uczcie Duchowej, która sprowadziła nam szczęście, pokój i błogosławieństwo w Poznaniu.

Otóż w dniach 15 do 17 września zwołaliśmy konwencję młodzieżową w której wzięli udział nie tylko bracia i siostry z najbliższych położonych zborów, ale nawet z tak odległej od nas Łodzi w dość pokażnej liczbie się stawili. Tak, że wszystkich uczestników biorących udział w konwencji było około 400 osób. Wykła-

dami biblijnymi na różne tematy służyli nam bracia z różnych zborów i br. Rycombel ze Stanów Zjednoczonych A. P., który był wielce pomocnym br. Nowakowskiemu do zorganizowania konwencji. Podniosłe i pełne ducha prawdy wykłady spowodowały u wszystkich braci i siostr wielką radość, oraz odrodzenie u wielu gości i sympatyków, którzy publicznie wyrazili swoją radość i zadowolenie, że przypadło im szczęście uczestniczyć w tak wielkiej uroczystości, oraz poznać Prawdę. Najlepszym dowodem tej radości wypływającej z serca było, kiedy br. przewodniczący zapytał się uczestników konwencji, czy życzą sobie by podzielić się tą radością z braćmi poza Oceanem, wtedy wszyscy zebrani jednogłośnie przez podniesienie ręki wyrazili swoje życzenie by przesłać tę wiadomość przez łamy "Brzasku Nowej Ery", wszystkim braciom. Wielu ostygniętych braci odżyło na nowo i wyrazili gotowość głosić Ewangelię na świadectwo, że Królestwo Boże przybliżyło się, co i my wszyscy pragniemy czynić, prosząc was o modlitwy za nami, byśmy w tym Bożym dziele wytrwali i doczekali się zwycięstwa, czego i wań z całego serca życzymy.

Z chrześcijańskim pozdrowieniem pozostajemy w jednej nadziei powołania, wasi współbracia w Panu Jezusie Chrystusie.

A. N.

WARSZAWA, Dnia 2-go Października, 1934 r.

Drodzy w Panu Bracia i Siostry!

Łaska niech będzie z Wami i pokój od Boga Ojca i Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojca miłosierdzia a Boga wszelkiej pociechy, który nas cieszy w każdym ucisku naszym, abyśmy my cieszyć mogli tych, którzy są w jakimkolwiek ucisku, tą pociechą, którą my sami pocieszeni bywamy od Boga, przez Orędownika Kościoła Jezusa Chrystusa.

Drogo umiłowani w Panu Bracia i Siostry! Dziękując się z Wami wszystkimi błogosławieństwami, łaską Pańską, która mi jest łana i doświadczeniami, które otrzymuję w tej służbie Pańskiej. Pomimo tego, że są różne trudności, na które się napotyka często na tej drodze poświęcenia, to jednak błogosławieństwa i radość są większe od tych wszystkich trudności i doświadczeń. Otóż jak braciom jest już wszystkim wiadomo, że upodobało się Panu na urządzenie kilku konwencji dla pociechy i wzmocnienia ludu Swego, na których ja również zostałem wielce zachęcony i pobudzony do dalszej pracy. Które to konwencje odbyły się w Stanach Zjednoczonych przed moim odjazdem do Europy. To jednak zaznaczam, że niemniej doznają radości i błogosławieństw w pracy Pańskiej w Polsce i we Francji. Jadąc do Polski przez Francję, zatrzymując się przez kilka dni w Północnej Francji, miałem sposobność odwiedzić niektórych braci, z którymi znałem się z poprzedniego pobytu we Francji. Zaiste była to naprawdę błoga chwila, w której mogliśmy wzajemnie mieć tę społeczną chrześcijańską i opowiedzieć nasze trudności, próby i doświadczenia, na któreśmy napotykali w ostatnich latach. Lud Pański we Francji również przechodził wielkie trudności owszem jeszcze je przechodzi. W wielu wypadkach zdaje się nam, że Pan o nas już zapomniał, lecz tak nie jest, ponieważ On mówi przez Swojego proroka w słowach następujących: "Na małą chwilę opuściłem cię; ale zaś w litościach wielkich zgromadzę cię". — Izaj. 54:7-11.

Po kilku-dniowym pobycie w Północnej Francji udałem się do Polski. Przy łasce i pomocy Bożej szczęśliwie przybyłem do Poznania. Bracia w Poznaniu dali mi przywilej służenia im wykładami i podzielenia się obietnicami Słowa Bożego, a tak wszyscyśmy się wspólnie radowali i cieszyli mając łączność duchową. Następnie odwiedziłem Braci w Warszawie i w Łodzi. Te wszystkie trzy zgromadzenia Ludu Pana odwiedziłem i we wszystkich miałem ten błogi przywilej służenia im, mając tę społeczność radowania się przez Słowo Boże. Po odwiedzeniu tych zgromadzeń po pierwszy i drugi raz, przedstawiłem im pracę, która jest prowadzona przy pomocy i łasce Bożej przez Braci, którzy wydają "Brzask Nowej Ery", a jednocześnie w jakim celu zgromadzenia amerykańskie przysłały mnie do Polski. Otóż celem wszystkich zgromadzeń amerykańskich jest, którzy pracują w ścisłym kontakcie z "Brzaskiem Nowej Ery", by wypełnić przykazania Pańskie i zgromadzić lud Jego, który uczynił przymierze przy ofierze. "Mówiąc: "Zgromadźcie mi świętych moich, którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze". (Psalm 50:5). Było również wykazane, że wszystkie zgromadzenia pracujące w ścisłym kontakcie z "Brzaskiem Nowej Ery", kierują się "Porządkiem i Karnością Nowego Stworzenia", znajdującym się w 6-tym

tomie Wykładów Pisma Świętego". Mają zupełną wolność i nikt niema prawa dyktowania żadnemu zgromadzeniu, co oni mają czynić, a czego niemają czynić, ponieważ każde zgromadzenie jest gospodarzem i panem w swoim zespole. To jednak każde dziecko Boże i poświęcone wie, że Ewangelią Królestwa Bożego będzie kazana na świadectwo wszystkim narodom, aby imię Wielkiego Boga było uwielbiane. A biedna ludzkość by mogła otrzymać błogosławieństwo przez tę Ewangelię Królestwa Bożego. (Mat. 24:14).

Dlatego też te wszystkie zgromadzenia Ludu Pana w Poznaniu, Łodzi i Warszawie, przegłosowały i weszły w ścisły kontakt z "Brzaskiem Nowej Ery", by można wydawać świadectwo o nadchodzącym Królestwie Bożem na większą skalę i zgromadzić wszystkich tych, którzy zostali rozproszeni przez tych, którzy zapomnieli zachowywać przykazań Jezusowych (Jan 13:34, 35). W Polsce jest wielkie zainteresowanie prawdą w tych trzech miejscowościach w Poznaniu, Warszawie i Łodzi. Na łanne wykłady Pisma Świętego uczęszcza w Poznaniu 250 do 300, w Warszawie 200 do 250, w Łodzi 400 do 500. Na wieczornych zgromadzeniach jest mniej. Wierzę, że gdyby lud Pański nie przechodził tyle trudności i trzymałby się Słowa Bożego i zasad "Karności i Porządku Nowego Stworzenia", Pan zlewałby większe błogosławieństwa, i wierzę, że Pan to uczyni i po błogosławi nam tę pracę, gdy będziemy starali się czynić Jego świętą wolę. (Mich. 6:8). W Polsce jest wielkie pole do pracy, lecz pracowników jest mało, mało jest prawdziwych pracowników starających się o dobro pracy Pańskiej i wskazujących na Mistrza i Książęcia Pasterzy. Dlatego też módlmy się i prośmy Pana by On zrządził i postanowił tych, którzy są jego synowie, troszczących się o sprawy Pańskie i dobro ludu Jego.

Upodobało się Panu na urządzenie konwencji dla pociechy i wzmocnienia ludu Swego w Poznaniu, w dniach 15-go 16-go i 17-go września, b. r. Bracia zjechali się z miast pobliskich i z dalszych, bo aż z Łodzi. Była to zaiste bogata uczta duchowa, zastawiona w pokarmy zdrowej nauki, która ożywiła i budowała w wierze, nadziei i miłości wielu osłabionych i zniechęconych doświadczeniami i próbami. Wykłady te były tak podniosłe i budujące, że bracia płakali z radości, dziękując Panu za wskazówki i pociechę Pisma św. Wykłady były na rozmaite tematy — wszystkie budujące i podniosłe. Każdy brat był kierowany duchem Pańskim w wyborze tematu, gdyż przemówienia wszystkie były na czasie i potrzebne.

Wszyscy uczestnicy czuli się bardzo błogo i oświadczyli się, że była to konwencja jakiej oni nie pamiętają. Na konwencję tę zjechali się bracia z najrozmaitszych grup — ze strony Towarzystwa, ze strony braci Epifanii i ze zrzeszenia Badaczy braci wolnych, a nawet mieli przywilej przemawiać i zachęcać braci do jedności i wspólnej braterskiej miłości. Wszystkich uczestników tej konwencji było około 400 osób. Podczas konwencji odbył się wykład publiczny, ludzie zeszli się na wysłuchanie Słowa Bożego z wielkim zainteresowaniem. Podczas konwencji brał czynny udział chór, który specjalnie był zorganizowany, również dzieci niektórych braci wyuczone były wierszyków, które podczas tej konwencji wypowiadały, a to wszystko było ku większej chwale i czci Stwórcy i na większe błogosławieństwo i radość dla wszystkich biorących udział w tej konwencji. Bracia miejscowi i z pobliskich miejscowości zostali szczególnie zadowoleni. To też był postawiony wniosek i przegłosowany, aby przez łamy tego pisma było przesłane pozdrowienie chrześcijańskie i ich bratnia miłość wszystkim braciom porozrzuconym po całej kuli ziemskiej, a także żeby wszyscy uczestnicy konwencji po powrocie do swoich zgromadzeń raczyli się podzielić temi obfitymi błogosławieństwami, z braćmi i siostrami ze swoich zborów.

Konwencja ta została zakończona modlitwą i pieśnią "Zostań z Bogiem, aż się zejdziem znów", a bracia usługujący stanęli w rzędzie, aby wszystkim uściśnąć dłonie łamiąc się chlebem i żyjąc sobie wzajemnie obfitych łask i błogosławieństw, oraz zwycięstwa na wąskiej drodze, aż do końca. Wielu z braci oświadczyło się, że konwencja skończyła się bardzo szybko, a wielu płakało, że muszą się rozchodzić i rozjeżdżać.

Kończąc życząc Wam wszystkim obfitych Ojcowskich błogosławieństw i mądrości zgóry pochodzącej od Ojca światłości, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i Orędownika Kościoła. Łącząc wyrazy miłości chrześcijańskiej i chrześcijańskie pozdrowienie dla wszystkich świętych Pańskich, którzy gdziekolwiek wzywają imienia Pańskiego, Pozostają nadal wierni w Panu, w jednej nadziei powołania, brat i współsługa w Panu,

I. RYCOMBEL